Nr 161. Dnia 19 lipca. Piątek. Dnia 7 (19) lipca 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Wincentego à Paulo.
Jutro: ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.
Niedziela: Daniela Proroka i Praksydy P.
Poniedziałek: Ś. Marji Magdaleny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 3
Zachód „ „ 8 „ 8

Długość dnia godzin 16 minut 5
Ubyło „ „ — „ 38

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.
Środa: Ś. Krystyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Jakóba Ap. i Krysztofa M.
Piątek: Ś. Anny Matki N. M. P.

— Wczorajsze pierwsze Nieszpory, rozpoczynające odpust na uczczenie pamiątki św. Wincentego à Paulo, dziś przypadającej, odprawił uroczyście JX. Brzezikowski, zakończywszy takowe solenną procesją wewnątrz świątyni i błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem.

W dniu dzisiejszym zaś jako w dalszym ciągu tegoż odpustu, odprawioną została o godzinie 7-mej rano pierwsza solenna Wotywa, przed rzęsiście oświetlonym i w egzotyczne kwiaty przybranym ołtarzem uroczystującego Patrona, św. Wincentego à Paulo, którą celebrował JX. Marmo.

O godzinie 9 odbyła się druga uroczysta Wotywa, następnie Summa poprzedzona solenną procesją z Najświętszym Sakramentem.

Nieszpory, także z procesją i z kazaniem, zamykające odpust, odbędą się o godzinie 4-tej po południu.

— Najjaśniejszy Pan, Najwyżej zezwolić raczył, na przyjęcie i noszenie udzielonych przez najjaśniejszego szacha perskiego orderów Lwa i Słońca: gubernatorowi warszawskiemu z orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-majorowi baronowi Medemowi—1-ej klasy, i pomocnikowi warszawskiego ober-policmajstra fligiel-adjutantowi pułkownikowi Buturlinowi—2-ej klasy z gwiazdą. *(Dn. W.)*

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddańsze przedstawienie zarządzającego ministerstwem spraw zagranicznych, dnia 10-go czerwca r. b. Najmiłościwiej zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie orderu Lwa i Słońca 2-ej klasy, udzielonego przez najjaśniejszego szacha perskiego: inspektorowi drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, inżenierowi, rzeczywistemu radcy stanu Bergiel'owi, i dyrektorowi tejże Findeisenowi. *(Dn. W.)*.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, z dnia 27-go czerwca r. b.:

Wydelegowani zostali za granicę, w celu naukowym: pełniący obowiązki docenta instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, radca kolegjalny Krasuski—od 15-go lipca do 15-go sierpnia 1878 roku, i docent instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, radca honorowy Krauze—od 15-go sierpnia do 15-go września 1878 roku. *(Dn. W.)*.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z dnia 20-go czerwca r. b.:

Mianowani zostali: adjutant jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, w godności tegoż jako warszawskiego jenerał-gubernatora, liczący się w jeździe armji rotmistrz Sołncew—adjutantem również jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, w godności tegoż jako dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, z pozostawieniem w jeździe armji; adjutant dowódcy 6-go korpusu armji, 6-go wołyńskiego pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, sztabs-retmistrz Chrapowicki — adjutantem jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, w godności tegoż jako warszawskiego jenerał-gubernatora.

— *O czasowem uzupełnieniu etatu instytucji sądów pokoju okręgu miejskiego warszawskiego.* Rada państwa w połączonych departamentach praw i ekonomji państwa, oraz w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra sprawiedliwości co do niejakiego wzmocnienia etatów instytucyj sądów pokoju warszawskiego okręgu mjejskiego, *uchwaliła:*

I. W uzupełnieniu Najwyżej zatwierdzonych 19 lutego 1875 roku etatów instytucyj sądowych warszawskich okręgu sądowego, ustanowić w okręgu warszawskiego miejskiego zjazdu sędziów pokoju, czasowo, na lat trzy, posady trzech rewirowych sędziów pokoju, czterech komorników sądowych i jednego pomocnika sekretarza.

II. Potrzebny na pomieniony przedmiot wydatek w wysokości *dwunastu tysięcy sześciuset ośmdziesięciu* rubli rocznie (7,890 rs. na utrzymanie srzech sęrziów pokoju, 2,790 na ich kancelarje, 400 rs. jednemu pomocnikowi sekretarza i 1,600 rs. czterem komornikom sądowym) odnieść od dnia utworzenia tych posad, do funduszów miasta Warszawy.

Jego Cesarska Wysokość powyższą uchwałę rady państwa dnia 20 maja r. b. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. *(Dn. W.)*.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 4 (16) września r. b. o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 1 (13) sierpnia r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia r. b. oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 1 (13) sierpnia r. b. fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do artykułu 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 roku o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 2—3

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej ucwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 12 (24) czerwca r. b. postanowiła: zawarte w testamencie b. p. Ernestyny z Glüksbergów Lewental, z dnia 31 maja 1868 r. i w dwóch kodycyllach z dnia 16 maja 1871 r. i 31 maja 1877 r. zapisy, a mianowicie:

a) na cel dobroczynny, pod nazwą zapisu „Berty z Glüksbergów Lewy“ rs. 3,000;

b) na coroczne wsparcia dla biednych krewnych familji Glüksbergów, jak również na posag dla biednej izraelskiej dziewicy rs. 2,400 — i

c) na coroczne wsparcia dla podupadłego kupca bez różnicy wyznania, pod nazwą zapisu Marji z Glüksbergów Horowitz i Ernestyny z Glüksbergów Lewental rs. 1,500, przyjąć na warunkach w pomienionym testamencie i kodycylach wyszczególnionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. członka zarządzającego czynnościami rady
J. Magnuski.

Z KONGRESU.

W prasie niemieckiej ciągle jeszcze słyszeć się daje echo kongresu. Dzieje ostatnich czterech tygodni zajęły feljeton i wszystkie rubryki wiadomości jużto bieżących już politycznych. Nie potrzebujemy zdaje się tu dodawać ile na *conto* kongresu podano prawdziwych... anegdotek. Już nawet pewien Breslauer berliński polecił głodnemu jakiemuś pismakowi śpieszne wygotowanie romansu na tle kongresowem, którego bohaterem ma być piękno-głowy hr. Andrassy.

* * *

Korespondent *Times'a* zwiedzał w tych dniach pracownię profesora Wernera w Berlinie.

Jak wiadomo, profesor ma sobie poruczonem upamiętnienie na płótnie doby kongresowej.

Obraz zdobić będzie salę ratuszową nadsprejskiego grodu.

Wścibski korespondent zapewnia, iż znakomity malarz nietylko ukończył portrety *au crayon*, lecz już nawet rzucił szkic całego obrazu.

Pędzel Wernera delikatny jest, poprawny a przytem niepozbawiony siły.

„Kto raz widział oryginały — woła usłużny duch *Times'a* — zostanie zdumiony znakomitem podobieństwem, jakie Werner uchwycił, tem trudniejszem iż dyplomaci są kapryśni i pozować nie chcą“.

Werner musiał rysy kongresujących po prostu kraść—kradzież ta daje mu prawo do tytułu... znakomitego portrecisty.

Niezwykle podobną ma być twarz hr. Szuwałowa o subtelnych rysach.

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 160).

IX.

Nazajutrz rano była Aniela w złotym humorze.

Ojciec wyszedł już był do szkoły, a matka zatrudniona była przy gospodarstwie domowem.

Usiadłszy z książką w ręku przy oknie, przypomniała sobie Aniela całą wczorajszą rozmowę z ojcem.

Z rozmowy tej wiele sobie dobrego wróżyła. Ciekawa tylko była jakim sposobem ojciec obietnicy swojej dotrzyma. Obiecał zbliżyć ich do siebie...

I mimowoli zajrzała z poza firanki do okna przeciwległej kamienicy. Okno było otwarte, ale w pokoju nie było nikogo. Wszystkie meble wyglądały tak samo jak wczoraj, tylko przy dziennem świetle wydawały się starsze i uboższe. Tylko na podłużnym stole, owym warsztacie biednego pracownika, leżały jak w magazynie jakim różnego formatu papiery. Jedne były malowane, drugie linjowane. Obok nich porozrzucał pracownik różne narzędzia do pisania i rysunków... Z całego ugrupowania tych przedmiotów widać było, że biedny młody pracownik długo w noc pracował a niedopita szklanka wody okazywała że śród pracy nocnej tylko tym kordjałem zniszczone siły swoje pokrzepiał!.. Biedny człowiek!..

— Ojciec obiecał nas zbliżyć do siebie — pomyślała sobie z westchnieniem — Bóg wie kiedy to nastąpi!..

Przy tej myśli wyjrzała przez okno na ulicę. Dziwiło ją, że ojca idącego przez ulicę nie widziała. Cóżby to mogło być? Czy może ojciec wstąpił do niego? Ale nie... przecież w pokoju niema nikogo!.. Cóż to jest?

I myśl lotna, podbudzona żywszem biciem serca, przesunęła jej przed oczy mnóstwo prawdopodobnych i nieprawdopodobnych obrazów...

Wtem nagle ozwał się dzwonek w przedpokoju. Dziwnem wiedziona przeczuciem przyłożyła rękę do bijącego serca... Wyszła do przedpokoju...

W przedpokoju stał stróż Jan. Trzymał w ręku ogromny bukiet z róż i dwa wazoniki jakichś białych kwiatów.

— Gospodarz przysyła pani — rzekł obcierając z pewnem znaczeniem nos rękawem.

— Gospodarz?—powtórzyła z zdziwieniem Aniela—pan Malina?

— Tak proszę pani... pan Malina kazał dzisiaj kupić na placu Szczepańskim... były lepsze i piękniejsze od tych, ale za drogo kosztowały!

Ponieważ w tej chwili coś koło obuwia biednemu stróżowi się popsuło, zakończył więc swoją misję.

— Pan sam tu zaraz przyjdzie!—zawołał cofając się prędzej za drzwi, aby jaka katastrofa nie nastąpiła.

Aniela nie miała czasu zastanawiać się nad słowami stróża Jana. Trzymała w rękach bukiet i dwa wazoniki i powoli szła z niemi do saloniku.

W saloniku spotkała ją matka.

— Cóż to jest? — zapytała.

— Zgadnij mateczko! — figlarnie odpowiedziała Aniela.

— Czy pan Zygmunt?..

— Tfe!... student!

— Pan Bolesław?

— Biedny aplikant!.. To grubszy zwierz... epazer co się zowie... pan kamieniczny!

— Już się domyślam...

— A co mateczko! To tak jak los na loterji!

— Im los pewniejszy, tem lepszy!

— Naturalnie! nigdy inaczej nie myślałam!

I figlarne oko Anieli zatoczyło się wkoło i mimochodem musnęło po oknie przeciwległej kamienicy.

Ale w oknie tem nie było nikogo.

— Bukiet postawię na stole—mówiła dalej z figlarną minką—a kwiaty ulokuję na oknie i po całych godzinach będę się w nie wpatrywała! Nieprawdaż mateczko?

Pani Filipowa roześmiała się z zadowoleniem.

— Zaczekaj, pomogę ci—ozwała się z miłością macierzyńską — bo to zdobycz prawie nad twoje siły.... a niezawodnie przewyższa.... moje marzenia!

— Nieprawdaż? Urodziłam się pod szczęśliwą gwiazdą? Świetne powodzenie!

Podczas gdy pani Filipowa po kubek i wodę poszła, ustawiła tymczasem Aniela wazoniki na oknie. Usiadła potem za temi wazoniki jakby za baterją.

— Jakto będzie doskonale patrzeć z poza tych kwiatów!—rzekła do siebie z figlarnym chichotem—widać że *porękawiczne* pana Maliny zdało się na coś. Zrobił wczoraj dobry interes z ojcem i za to dzisiaj mnie wynagrodził. Muszę mu serdecznie za to podziękować.

Pani Filipowa wróciła z kubkiem napełnionym wodą. Aniela pośpieszyła, aby do kubka bukiet włożyć.

W tej chwili wybiła dziesiąta godzina, otworzyły się drzwi—do pokoju wszedł pan Malina.

Matka i córka zwróciły się do niego z wdzięcznym

Pełnomocnik włoski hr. Corti ujrzawszy twarz swą, radośnie wykrzyknął:

— Mój profesorze! Wierzaj iż mi to nie sprawia najmniejszej przykrości, jeśli czynisz mnie piękniejszym, aniżeli natura chcieć to mogła.

Andrassy ubrał się tu—równie jak i na kongres—w swój paradny węgierski mundur.

Ks. Gorczakow wydaje się tu starszym.

Oblicze Beaconsfielda i twarz Salisbury'ego dobrego znalazły tłómacza w p. Wernerze.

Malarz niemiecki dał na obrazie tę chwilę, w której większość pełnomocników traktat pokoju już podpisała a Oubril i trzech posłów tureckich gotuje się do położenia swych nazwisk.

Oubril kreśli właśnie swój podpis.

Dwóch posłów francuzkich i trzech włoskich stojąc za nim tworzą gruppę drugą.

Z prawej strony Oubrila w wygodnym fotelu siedzi książę Gorczakow, zatopiony w rozmowie z szanownym Beaconsfieldem.

Widno iż kongres doszedł do kulminacyjnego punktu dwaj bowiem ci dyplomaci, dwaj przeciwnicy, są uśmiechnięci i nawzajem do się wyciągają dłonie.

Ks. Hohenlohe, oparty o krzesło ks. Gorczakowa, patrzy na tą scenę i zwraca się tu z uśmiechem ironji.

W środku płótna umieścił Werner gruppę, o której pewno historja mówić będzie.

Hr. Szuwałow w pełnym uniformie stoi z lewicy Bismarcka a z prawej hr. Andrassy w swym sutym jeneralskim kostjumie.

Uzupełniając myśl polityczną, Werner w cieniu umieścił jeszcze trzech tureckich pełnomocników patrzących ze szczególnemi względy na Salisbury'ego.

Rzeczą arcytrudną było nadanie tonu obrazowi.

* * *

W dniu zamachu na życie Wilhelma, w którym książęcą parę pruską odwołano z Londynu, odbywała się wieczorem wielka uczta w Hatfield (własność Salisbury'ego).

Uczta nie zdawała się ożywioną; sensacyjna wieść przed chwilą podana przez ambasadę zwarzyła humor biesiadników.

Między obecnemi była też księżna Teck (ks. Mary of Cambridge), osoba gorętszego usposobienia, rozmawiająca gorliwie ze swym sąsiadem.

Sąsiadem tym był Beaconsfield.

Czy kongres dojdzie do skutku, czy też się rozchwieje, jakie będą jego owoce?— oto mniej więcej słowa i myśli wszystkich biesiadników.

Beaconsfield milczał uporczywie a uśmiech krótki przelotnie zjawiał się na jego posągowej twarzy.

Wtem dobroduszna księżna Mary zwraca się do wielkiego męża stanu z żywą interpelacją.

— Pan masz znaczną większość w izbie niższej, izba wyższa idzie też za panem, lud wierzy w pana i słucha go, słowem cieszysz się takiem zaufaniem jakiego żaden z ministrów od czasu Pitta nie posiadał—proszę więc wyrwij nas z niepewności i powiedz przecie, *do tell us, my dear Lord what is you want?*

Podczas tego przemówienia rysy twarzy Beaconsfielda zaczęły się poruszać, cała twarz wypogodziła się od razu; księżna skończyła i nastała pauza.

Wszyscy bez tchu czekali na odpowiedź.

Lord Beaconsfield, jakby zakłopotany spojrzał na księżnę a potem na talerz, z talerza podniósł znów wzrok ku umitrzonej interpelantce.

Wreszcie wycedził:

— Ja, ja... oh.. ja chciałbym tylko prosić o mały kartofel...

* * *

Na jednem z zebrań dyplomatycznych, podniesionem też obecnością pięknych dam, pewna baronowa zwróciła się do Karatheodori-baszy z następującem zapytaniem:

— Dlaczego panowie pozwalacie ze sobą w ten sposób, bez opozycji, postępować?

Melancholiczny turek odparł:

— Pewien kucharz wszedł do kurnika. Wziął on dwa koguty i rzekł do nich: Moje biedactwo, powiedzcie jak chcecie być gotowane, smażone czy pieczone? My przedewszystkiem— szepcą koguty — nie chcemy być gotowane. Ach! mówicie nie do rzeczy —zawołał kucharz i skręcił im szyję. My turcy, gdy tylko chcemy na kongresie zrobić jakąś uwagę, wnet ks. Bismarck przemawia gromko: Ależ moi panowie, mówicie nie do rzeczy...

* * *

Niepodobieństwem byłoby powtórzyć choć pewną część anegdotek krążących o hr. Andrassym.

Berlińczycy zajmowali się żywo kanclerzem austryjacko-węgierskim; prześladowany był przez nich na każdym kroku.

Znużony dyplomata odpocznie teraz na łonie rodziny.

Andrassy przybył do Wiednia dnia 14-go, witany na dworcu kolei przez urzędników, rodzinę i tłum osób prywatnych.

Hrabia rzucił się w objęcia małżonki i pieścił tkliwie swe dzieci.

Gdy mu powiedziano, iż wygląda dobrze, mruknął:

— Ach nie! jestem przecie starszy o jeden kongres.

W rodzinie kanclerskiej zapowiadają wielką uroczystość.

Najstarsza córka domu Ilona (Helena) ma być zaślubioną przez ks. Alfreda Montenuovo (skuzynowanego z Wielopolskiemi).

ECHA KĄPIELOWE.

I.

VICHY.

15 lipca 1878 r.

Piszę do was z dalekiego zakątka, z którego bardzo rzadko głosy do *Kurjera* dochodzą. I nie dziwić się temu, wody bowiem Vichy, jakkolwiek znane ze skuteczności leczniczej, ściągają bardzo niewielu rodaków naszych. Odstręcza od tego daleka i utrudzająca droga, oraz drożyzna, którą obecnie podwyższone ażio od pieniędzy naszych zdwaja jeszcze.

Obecnie w Vichy mniej niż zwykle znajduje się gości. Liczba używających wód i kąpieli dochodzi w trzech sezonach do 30,000, a dzisiaj bieżący numer zaledwie 11,000 wynosi. Wystawa powszechna zaszkodziła wodom. Może pod koniec drugiego sezonu zjadą tu z Paryża.

Rodaków naszych bardzo niewielu, nie wiem czy dziesięciu razem.

Niema tu nikogo ze znakomitości europejskich oprócz Sholila-baszy, brata wice-króla Egiptu, który całemi wieczorami gra w écarté i przegrywa lub wygrywa ogromne sumy.

Bo chociaż banki gry zakazane, gra w écarté idzie tu szalona. Parjerówki na tysiące franków liczyć można. Zdarzały się i samobójstwa; niejeden zgrawszy się do grosza palnął sobie w łeb, ale administracja wód trzyma to w tajemnicy. Francuzi grę lubią i za stolikami można widzieć wielu ludzi ozdobionych legją honorową. Zcudzoziemców największe sumy rezykują amerykanie, a mówią tu o przyjeździe jakiegoś bogatego amerykanina, który z zimną krwią ogromne sumy przegrywa. Był tu już przeszłego roku i obłowili się na nim wiele. Niedawno też wyrzucono z kasyna jakiegoś jegomościa, który szachrował sobie jak za dobrych czasów. Musiał zwrócić wygrane nieprawym sposobem pieniądze i wyleciał jak z procy.

Przed moim przyjazdem zmarli tu dwaj polacy—Wierzbowski i Sobolewski. Obydwaj ludzie wielce zdolni, zacni i cieszący się ogólnym w kraju szacunkiem. O ile się zdaje, główną przyczyną śmierci obu jest złe leczenie. Udali się do doktorów francuzkich, którzy sobie przez nogę cudzoziemców traktują, nie opatrzą dobrze, nie zbadają choroby i przepiszą na chybił trafił wody, które nieraz zgubny skutek wywrzeć mogą. Bo wody tutejsze bardzo silne i źle zastosowane mogą nieraz śmierć sprowadzić.

A jednak bawi tu dwóch polaków pp: Bednawski i Stawecki, obydwaj ludzie zdolni i wykształceni i praktyki im nie brak. Pan Stawecki otrzymał od instytutu francuzkiego medal za wynalezienie najpraktyczniejszego środka poznawania temperatury ciała podczas gorączki. Francuzi mają w nich większe zaufanie aniżeli w swoich i nie dziwić się temu, gdyż to ludzie sumienni, staranni i wykształceni w swoim zawodzie, ale z rzadkich polaków przybywających tutaj ani jeden do nich nie zabłądzi. Tak z nami zawsze, wolimy wierzyć zagranicznym i zwykle na tem źle wychodzimy, ale wbrew przysłowiu nawet po szkodzie polak nie mądrzeje.

Vichy jest wielce ładną miejscowością, przechadzek i przejażdżek w bród, rozrywek co nie miara, wygody wszelkie Teatr bardzo dobry, przyjeżdżają bowiem tu na sezon znakomitości paryzkie; obecnie pomiędzy innymi bawi tu pani Pasca, europejskiej sławy artystka. Kto w kasyno zapłaci 60 franków na miesiąc, ten ma prawo do wejścia na salony, korzystania z wszelkich zabaw i ułatwień, a nawet ma zapewniony codziennie stały fotel w teatrze, co dobrze porachowawszy wypada nie po całym franku na dzień za ów fotel, który jest najpierwszem i najlepszem miejscem. Jak to daleko od naszej opłaty choćby ogródkowej.

W tej chwili otrzymuję wiadomość, że pani Modrzejewska przyjechała do Paryża. Niewiadomo mi czy się wybierze do nas. Resztę na później. *—w—*

---

uśmiechem, aby mu za tak piękne kwiaty podziękować — gdy nagle z ręki Anieli wypadł bukiet na ziemię....

Za panem Maliną wszedł.... wszedł.... nie, to przecież nie sen.... wszedł młody człowiek z bladą twarzą, lokator z naprzeciwka!

Pan Malina podniósł bukiet i w wyszukanej pozyturze podał Anieli, ale ręka Anieli była bezwładna. Bukiet wysuwał się z ręki a pan Malina potrzebował dłuższego czasu, aby go lepiej między temi drobnemi paluszkami ulokować. Sprawiało mu to widocznie pewną przyjemność. Twarz bowiem Anieli przy tej pomocy zacnego gospodarza rumieniła się coraz więcej, a oczy mimowoli spuszczały się do ziemi, jakby się zupełnie z nadmiaru szczęścia zamknąć chciały.

Pani Filipowa patrzyła z upodobaniem na to, jak się profesor zwykł wyrażać, bratanie się ducha z materją.... na to urocze porozumiewanie się ośmnastu wiosen z kamienicą o oknach również ośmnastu, nie licząc w to dymników i lufcików suterenowych..

Zacna niewiasta była prawdziwie szczęśliwą....

— Pan sprawiłeś niewypowiedzianą radość mojej córce—rzekła ściskając rękę pana Maliny — ona tak lubi kwiaty!

— Czuję się bardzo szczęśliwy!—mówił pan Malina, robiąc prawą nogą w tył rozmaite susy po dywanie.

— Za żywe osobliwie kwiaty bardzo panu dziękuję! — wyszepnęła Aniela zcicha, bojąc się oczu podnieść.

Tymczasem młody, blady mężczyzna stał przy progu i czekał cierpliwie aż po kwiatach i susach pana Maliny przyjdzie kolej na niego. Stał na pozór z pewną pokorą, jak to zazwyczaj widzimy u ludzi przygniecionych ciężarem losu. W jasnych oczach błyskał jednak ogień dumy wewnętrznej, jaką daje świadomość, że z przeciwnościami losu walczy się podług sił swoich. Od czasu do czasu patrzył w zarumienioną twarz Anieli, a wtedy zdawało się że jakiś weselszy promień przebiega po tej bladej cierpiącej twarzy.

Pani Filipowa zwróciła uwagę teraz na młodego człowieka i spojrzała z zapytaniem na p. Malinę. Zrozumiał to spojrzenie p. Malina.

— Pan Michał.... Anioł!— rzekł z żartobliwym gestem do młodego człowieka — przepraszam, pan Michał Bujnicki... ale nie mniejszej sławy budowniczy jak Michał-Anioł.

Młody człowiek uśmiechnął się i ukłonił kobietom.

— To pan zapewnie chcesz nas uratować od tego niebezpieczeństwa! — ozwała się pani Filipowa wskazując na róg domu zarysowany.

— Właśnie w tym celu przychodzę z gospodarzem—odparł z lekkiem zarumienieniem się—aby to niebezpieczeństwo obejrzeć na miejscu.

— Czy z tego nie wyniknie co złego dla nas?

Aniela podniosła oczy z ziemi i z jakąś nieokreśloną bojaźnią spojrzała na młodego człowieka.

Na jego twarzy zaigrał łagodny uśmiech. Wyręczył go w odpowiedzi p. Malina.

— Niech się państwo nie obawiają—zawołał z miną protektora — ja znam dobrze ludzi, których biorę do roboty. Pan Michał Bujnicki nie jest wprawdzie głośny firmą, ale jednym z owych nieznanych adjutantów i szefów sztabu, którzy na rachunek generałów bitwy wygrywają! Dla takich firm wyrobił pan Bujnicki niejeden planik!

Smutek przebiegł po twarzy Anieli.

— Każdy początek jest taki — odparł z łagodną ironją na ustach młody budowniczy — najprzód trzeba pracować dla innych, dla firm ustalonych, zanim przyjdzie się do własnej firmy!

— To prawda — rzekła pani Filipowa — pierwej trzeba być woźnym, zanim zostanie się radcą!

Aniela trąciła matkę.

— Chciałaś mateczko powiedzieć... aplikantem!

Pani Filipowa w milczeniu przyjęła to sprostowanie poglądu na hierarchję urzędniczą. A milczenie jej było tak mistrzowskie, że młody budowniczy ani nie poznał, czy to tylko błąd językowy, czy też pani profesorowa rzeczywiście wierzyła że z woźnych robią się radcy! Przyjął więc także milczeniem poprawkę Anieli.

— Może pan zechce obejrzeć istotę czynu na miejscu — ozwał się z słodkiem spojrzeniem na Anielę— Tam, panie Bujnicki ... w drugim pokoju lepiej widać!

Aniela nie zrozumiała tego spojrzenia.

— Trzeba zawołać Marysię aby szafę z książkami odsunęła — rzekła z pytającem wejrzeniem na matkę.

Matka także tego wejrzenia nie zrozumiała.

— Dobrze, moje dziecko—odpowiedziała—zawołaj Marysię i... idź z nią, aby jaka książka się gdzie nie zawieruszyła! Ach memu mężowi tyle książek ginie!

Młody budowniczy nie gniewał się wcale na te słowa. Był zadowolony z dozoru i z ożywionym uśmiechem wszedł do bibljoteki profesora, dokąd poprzedziła go już Aniela. Przez dziwne niezrozumienie sytuacji w saloniku została sama pani Filipowa z panem Maliną.

Z opery.

—Q— *Per Dio! italiani... italianissimi!!*—wykrzyknął ze zdziwieniem Ernest Rossi słysząc ostatnią „Lukręcję Borgię“ na scenie teatru letniego.

— Śpiew waszych artystów — ciągnął dalej mistrz tragedji — pełen włoskiego jest zapału; nigdym nie sądził aby krew polska była tak gorącą...

Uwadze wielkiego aktora niepodobna odmówić słuszności; „Lukrecję“ — „Hugonotów“ a głównie wczorajszego „Trubadura“ śpiewano z niebywałą werwą, z animuszem coraz rzadziej występującym nawet u muzykalnych „w każdym calu“ dzieci południa.

Żywy, namiętny rytm partycji Verdiego, jej melodyjność i dramatyczna nieraz siła — wszystko to przypadło do usposobienia entuzjastycznie przyjmowanych wczoraj artystów.

Całość toczyła się tak gładko iż nawet śmieszna bajka cygańska p. Cammarano, jednego z najpospolitszych pod słońcem librecistów, błyszczała chwilami prawdą i mocą.

Bohaterami jej tułacza para: Manrico i Azucena.

Manrico p. Zakrzewskiego trubadurem był z krwi i kości; takim pewno widziała go rozmiłowana Eleonora, gdy z arfą w noc ciepłą, księżycową, pełną tajemniczych szmerów, stanął pod jej balkonem i z stęsknionej piersi posyłał słodką pieśń swoją...

A później jak odważnie, bohatersko bronić praw serca potrafił, jak pieściwie przemawiał do starej matki, jak kołysał marzeniami pogodnej przyszłości duszę oblubienicy!...

Przebudzenie się z czarownego snu było potężne— ostatnia skarga bolesną i przejmującą.

Trubadura stanowczo uważamy za najlepszą partję lwowskiego tenora, traktowaną szczęśliwie w akcji i śpiewie.

Nie potrzebujemy dodawać, iż „głodni wysokich tonów“ mieli wczoraj ucztę prawdziwą, pan Zakrzewski bowiem nie zwykł się hamować.

Dwakroć zaatakowane i dobrze trzymane górne *h* podziałało na audytorjum elektryzująco.

Azucena — panny Machwicówny jest piekną w dziedzinie opery kreacją.

Znikł dwóch wieczorów pazik i hulaszczy Orsino a ukazała nam się groźna postać cygańskiej królowej.

Pełną świeżych pomysłów, owianą szczerem tchnieniem tragiczności i fortunnej plastyki, była gra artystki uznanej dotąd bardziej za morzem aniżeli w domowej zagrodzie.

Panna M. od arji pierwszej o smutnym walcowym rytmie, którą uszlachetnić potrafiła, do ostatniej kołysanki „*Ai nostri monti ritorneromo*“ traktowała stronę wokalną wybornie i z wielkim efektem.

Artystka głęboko *czuła* i siłą tą podbiła wszystką publiczność, która miłego gościa ciągłemi przyjmowała oklaskami.

O Eleonorze p. Dowiakowskiej mówić nie potrzebujemy; wiadomo dobrze z jaką rzadką biegłością śpiewa primadonna andante w drugiej odsłonie i brawurowe allegro aktu ostatniego, nadając przytem roli całej wytworny rysunek.

Do kompletu tego dostroić się usiłował p. Szczepkowski; młody śpiewak miał też miejsca bez zarzutu.

Słowem pieśń verdiowskiej lutni miała urok niezwykły, którego nie zdołały nawet zatrzeć... *lapsusy* chórów i jakiegoś tam z chórzystów obdarzonego partją o dwóch taktach.

W końcu jeszcze zagadka.

Dlaczego p. Kozieradzki śpiewał partję *serio?*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą o tem dzienniki rossyjskie, chcąc opublikować przy mającej się dokonać reformie więziennej, wielkość kapitałów zapasowych znajdujących się obecnie w posiadaniu komitetów więziennych w całem cesarstwie, jak również i wiadomości o obrotach wyż rzeczonych kapitałów, rozesłało naczelnikom komitetów więziennych okólniki, według których komitety owe mają obowiązek dostarczać ministerjum spraw wewnętrznych w tej kwestji niezbędnych szczegółów, wskutek czego będzie można być dokładnie powiadomionym o stanie wszystkich w ogóle zapasowych kapitałów, które znajdują się w rękach komitetów więziennych.

= We właściwych sferach w Petersburgu agituje się projekt, odnoszący się do konieczności urządzenia w wiejskich szkółkach lekcyj letnich, gdyż, jak dostatecznie przekonywa o tem doświadczenie, dzieci zapominają podczas wakacji prawie wszystko, czego się nauczyły w ciągu całego roku; lekcje tego rodzaju odbywałyby się, jak projektują, dwa razy na tydzień po dwie godziny dziennie, co byłoby całkiem dostatecznem dla odświeżenia w pamięci wiadomości poprzednio nabytych, a przytem bynajmniej nieutrudzającem dla dzieci mających odpoczywać podczas wakacyj.

= Podczas nieobecności prezesa żarządu gminy izraelskiej dra Natansona, obowiązki powyższe spełniać będzie członek tegoż zarządu p. Jan Berson.

= P. Michał Girdwojn, znakomity nasz ichtyolog, miadowany został członkiem czynnym paryskiej akademji umiejętności, nie zaś honorowym, jak to wczoraj przez pomyłkę doniesiono.

= Dawny projekt przeniesienia targu z placu Grzybowskiego za rogatki wolskie zdaje się iż wkrótce przyjdzie już stanowczo do skutku. Dowiadujemy się bowiem, iż zarząd miasta prowadzi odpowiednie pertraktacje z właścicielami posesyj położonych około przyszłego targowiska. Na placu Grzybowskim zazieleniłby się dość obszerny skwer i w ogóle fizjonomja tej dzielnicy przybierze wtedy inny charakter.

= Wkrótce zostanie całkiem odnowioną kaplica Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej, mieszczącą się w kościele świętego Ducha, przy ulicy Freta.

= Na Grzybowie odbywa się naprawa chodników asfaltowych.

= Na placu, znajdującym się naokoło kościoła ewangelicko-reformowanego, wznoszonego przy ulicy Leszno, zostanie założony skwer, a mur od ulicy zastąpią kraty.

= Wczoraj w Młodzowach odbyło się uroczyste pochowanie zwłok hr. Wielopolskiego. W kościele, gdzie onegdaj złożono trumnę, celebrował summę JE. ks. biskup Kuliński. Po egzekwiach trumnę złożono do rodzinnych grobów. Orszak żałobny, jak to już wczoraj doniesiono, był bardzo liczny.

= Z robót miejskich.

Ukończone zostało przebrukowanie ulic: Ordynackiej i części Grzybowskiej oraz naprawa kanałów na ulicach: Nowogrodzkiej, Krochmalnej, Gęstej i Rybakach.

Rozpoczęto zaś roboty brukarskie na placu Zielonym i ulicy Żelaznej.

= Przy obecnej rumacji świętojańskiej, kasa groszowa oszczędności, mieszcząca się przy ochronie V-tej, przeniesioną została na ulicę Mokotowską pod nr 5-ty, gdzie przyjmuje interesantów w każdą niedzielę od godziny 3-ciej do 5-tej po południu.

= Chodzi wieść, iż dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej nanowo podjęła zamiar podwyższenia ceny biletów osobowych o dwadzieścia procent — lub zniesienia całkiem klasy czwartej.

Jeden i drugi środek da się zdaniem naszem dotkliwie uczuć mniej zamożnym; trudno też dopatrzeć racjonalnej przyczyny nowoprojektowanej podwyżki.

O ile wiemy, stan finansowy wspomnionych dróg nie wymaga tak radykalnego ratunku.

Więc chyba wieść nie musi być dokładną?

= *Art. nad.* Słynął był dawniej z reputacji swojej trakt radomski, w okolicach Sękocina, co to bez względu na stan i dostojeństwo podróżujących męczenników, wyprawiał harce z ich głowami i zębami, tłukąc jedne a wybijając drugie!

Tej sławy pozazdrościła mu głośna przed laty z niewzruszoności i gładkości swojej tak zwana „królewska wila“ pod grochowskiemi rogatkami!!!

Czytelniku! jeśli chcesz doznać wzruszeń nieznanych mieszkańcom żelaznych bruków Warszawy (z wyjązkiem ulicy Marszałkowskiej), jeśli chcesz choćby na chwilę mieć pojęcie o rozpadaniu się organizmów ludzkich na cząstki składowe, wybierz się którego bożego dnia na grochowskie rogatki w okolice pomnika szosowego, i patrz na ewolucje wyprawiane przez biednych wojażerów śpieszących tym traktem do syreniego grodu!

Są to istne męki piekielne.

Byłeś na górze, spadasz za chwilę na dół, ale ledwoś się ocknął z zadziwienia, już cię nowe wyboje prowadzą na nieznane tory.

Przed laty radzono sobie jako tako z ową dolegliwością, ubijając dziury szosowe liśćmi i gałęźmi, ale od roku przeszło i tak radykalny choć barbarzyński środek uznany został za zbyteczny...

Obecnie nie pozostaje nam nic innego, tylko zwrócić się z błagalną prośbą do kogo z prawa należy, aby przyjąwszy na uwagę nieszczęśliwy los podróżujących traktem lubelskim w okolicach Grochowa, użyć właściwych środków dla wyrównania sterczących na drodze wybojów.

Zawsze cierpliwy lecz tym razem piekielnie stortu-rowany *Warszawiak*.

= **Echa z prowincji.**

* Odrodzonego pod redakcją p. Mirosława Dobrzańskiego *Tygodnia* piotrkowskiego wyszedł już numer drugi.

Z prawdziwą przyjemnością patrzymy na rozrost tego pisma.

Dział wiadomości miejscowych redagowany starannie, feljeton (w dodatku) żywy, artykuł dra Strzyżowskiego na czasie, zarówno jak i listy powiatowe.

Tym więc razem piotrkowianie żadnej już nie mają wymówki i winni gorąco zająć się poparciem swego organu.

* W gubernji lubelskiej w ciągu ostatnich lat dziesięciu włościanie nabyli od obywateli ziemskich około 20,985 morgów ziemi, z których większa część kupiona, reszta zaś wymieniona na serwituty.

* Słyszeliśmy iż w Busku i Solcu podczas sezonu leczniczego urządzone być mają loterje fantowe na korzyść tamecznych szpitali.

* Wychowaniec akademji rzymsko-katolickiej w Petersburgu, magister św. Teologji ks. Jazmiński mianowany został wikarjuszem przy kościele katedralnym w Płocku.

Pan Malina przygotował się na rozmowę więcej romantyczną. W zmienionej sytuacji trzeba było także o czemś mówić. Odchrząknął kilka razy.

— Ten pan Bujnicki — zaczął — to bardzo zdolny młody człowiek. Przyprowadził go dzisiaj do mnie stary Jakób.

— Stary Jakób?— powtórzyła pani Filipowa.

— Ten murarz z czerwonym nosem.

— Aha! Ten pijak obszarpany!... A zkądże oni się znają obaj?

— Na jednym wózku jadą!

— Czyż to być może? Młody człowiek wygląda dosyć przyzwoicie!

— Tak... na pozór, ale w gruncie rzeczy są obaj biedacy! Prawdziwi nędzarze!

— Czyż to być może? Tamten pijak, a ten. .

— A ten jest początkującym. W takim razie jeden i drugi musi tanio, prawie za darmo robić. Tamten dla tego że stracił reputację porządnego robotnika, a ten że jeszcze sobie na nią nie zarobił! Obaj są wyzyskiwani przez tych, którzy ich potrzebują.

— Biedni ludziska!

— Tak się zawsze dzieje, jezeli kto nie ma majątku! Już ja zawsze Bogu dziękuję, że zaraz przy urodzeniu dał mi majątek. Pracować i dorabiać się dopiero to rzecz bardzo śliska. Rosa wyje oczy zanim słonko zejdzie! Niech co chcą mówią, niema jak majątek!

— Święta prawda! Już jabym córki mojej za żadnego urzędnika lub profesora nie wydawała.

— Bardzo słusznie!

— Cóż mamy z tej głupiej profesury? Ta szafka książek z oślemi grzbietami! A jak ta praca ogłupia człowieka! Powiadam panu, że mego męża czasem zrozumieć nie mogę!... Gdybym nie była namówiła go na pensję, gdybym nie była sama dla chłopców jeść gotowała, cobyśmy mieli? Tak, dzięki Bogu...

— Naturalnie! Majątek jest majątkiem. Przy majątku już nikt nie powie że człowiek głupi... a niech profesor co napisze, to lada student może mu taki komplement powiedzieć! Po co mi pisać, jeżeli mam majątek?

— Powiedziałeś pan wielką prawdę! Niedawno mieliśmy wielkie zmartwienie. Mój mąż coś wydrukował, a tu wszyscy na niego że ukradł, że wziął z cudzej książki! Aniela płakała, bo przecież nie miło jest jeżeli ojca złodziejem lub głupcem nazywają publicznie.

— Tak się dzieje z każdą pracą. Jeden drugiego spycha... szturka... policzkuje... walka o byt! Tylko majątek daje życie spokojne. Mogę spokojnie zjeść śniadanie, mogę o jednej godzinie siąść do obiadu... wiem co będzie jutro, pojutrze... czyż to nie rozkosz ie życie?

— Zawsze o tem mówię Anieli.

— A cóż panna Aniela?

— Ma główkę rozsądną... nie taka dziewczyna jak inne!

— Do prawdziwego szczęścia potrzeba trochę serca... trochę rozumku... i trochę rachuneczku! Nieprawdaż?

— Masz pan słuszność... sądzę, że Aniela jest także tego zdania!

Pan Malina ucałował koniuszki palców pani Filipowej, a pani Filipowa ścisnęła go za to tak serdecznie, że na pulchnej dłoni szczęśliwego człowieka wycisnęły się jak najwyraźniej cztery okazałe paznogcie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

* Budżet m. Łodzi na rok 1878, przedstawia się w następujących cyfrach. Dochody rs. 55,967 kop. 83; rozchody rs. 53,323 kop. 96. Zatem przewiduje się przewyżki dochodów rs. 2,643 kop. 86.

Do rzędu większych robót, mających się wykonać w Łodzi w r. b., należy przebrukowanie pięciu ulic i dwóch placów, oraz położenie trotuarów na ulicy Targowej przy skwerze miejskim.

Wyznaczono na to sumę rs, 13,740 kop. 8.

* Przed kilkoma dniami wybuchł pożar we wsi Biechowie, leżącej w powiecie stopnickim; spaliły się cztery domki i tyleż stodół.

* W Mławie założoną została księgarnia, tak długo oczekiwana z upragnieniem przez tamecznych mieszkańców.

* Pomiędzy Nowem-Miastem a Warszawą zaprowadzono stałą codzienną komunikację za pośrednictwem czteroosobowych karetek.

= Każdy sezon grzybobrania—ma swoje i to dość liczne ofiary.

Szczególniej między ludem wiejskim nie rzadkie bywają wypadki, iż całe rodziny giną od użycia na pokarm grzybów trujących.

Bardzo też pożyteczną jest świeżo wyszła w języku polskim i rosyjskim książeczka p. t.: „Wiadomość o grzybach i bedłkach jadowitych krajowych ze względu na hygienę“, napisana przez dra medycyny Władysława Ostrowskiego, inspektora lekarskiego gubernji płockiej (Płock, 1877.)

Broszurka powyższa traktowana popularnie, winnaby być rozpowszechnioną między ludem.

= **Urodzaje.**

W guberni lubelskiej wskutek wielkich śniegów spadłych w zimie na niezamarzłą jeszcze ziemię a również wskutek wiosennej suszy i zimna, oziminy w wielu miejscach przepadły i nie przedstawiają w ogóle szans dobrego urodzaju.

Zboża jare—dzięki ciepłemu majowi—zapowiadają się za to wcale dobrze.

Urodzaj ozimin w gubernji łomżyńskiej przedstawiał się na samym początku wiosny zadawalniająco—zimna jednak przy końcu kwietnia przeszkodziły dalszemu rozwojowi ich wzrostu a jednocześnie opóźniły zasiewy jare.

Maj ciepły i łagodny naprawił wszystko, oprócz spóźnienia zbóż jarych, których zasiew ukończono w połowie ledwo tego miesiąca.

W każdym razie oczekiwane są urodzaje zadawalniające.

W gubernji radomskiej zasiewy rozpoczęte w kwietniu ukończone też zostały w tym miesiącu przy dobrej pogodzie.

Następnych jednak miesięcy ciągłe deszcze i mroźne noce wpłynęły źle na urodzaj oziminy i osobliwie zbóż jarych.

W gubernji suwalskiej na początku wiosny zimna i susza wpłynęły źle na urodzaje, osobliwie wzgórzystych powiatów: sejneńskiego, kalwaryjskiego, augustowskiego i marjampolskiego.

Maj przecież łagodny i wilgotny ożywił oziminy i dość późno obsiane zboża jare—tak że obecnie spodziewane są dobre zupełnie rezultaty.

= Pierwsza serja wydawnictwa pp. adwokata Ant. Pileckiego i Stan Kowalskiego p. t. „Prawo i sądy — wskazówki praktyczne dla nieprawników“, zawierający wykład popularny postępowania w sprawach cywilnych, w tym miesiącu ukończoną zostanie; poczem nastąpi niezwłocznie druga serja, która traktować będzie o postępowaniu w sprawach karnych.

= **Teatra letnie.**

* Eldorado daje dzisiaj operetkę Fr. Suppego „Szatan na ziemi.“

Dekoracje i kostjumy nowe.

* Alhambra wystąpi jutro z „Modniarką.“

Słowa są Szobera, muzyka Sonnenfelda.

* Skandalik, jaki miał miejsce wczoraj w teatrze poznańskim podczas przedstawienia „Podróży po Warszawie“, zasługuje na publiczną naganę.

Pani S., przedstawiająca Marysię w „Podróży po Warszawie“, w chwili gdy orkiestra zagrała już jej numer, nagle... oniemiała.

Daremno pan Sonnenfeld wywijał batuttą, chrząkał i mrugał oczami, żałosną śląc prośbę do „artystki“, wszystko napróżno!

Uparta Marysia uwzięła się i nie śpiewała, tłomacząc się półgłosem dyrektorowi orkiestry w ten sposób, że wolelibyśmy byli tłómaczenia tego nie słyszeć.....

Krnąbrną aktorkę zastąpiła w tej chwili inna: Różycka imieniem.

Ani sztuka, ani publiczność na zamianie tej nie straciła.

= Panna X., pełnoletnia aż nadto piękność, unieśmiertelniła swe wdzięki w jednym z zakładów fotograficznych.

Wdzięki te wystawiono na widok publiczny.

Panna X., utrzymując, iż bardzo niedokładnie odtwarzają one rzeczywistość, nadto nawet fałszują rzeczywiste wdzięki, zażądała, aby właściciel fotografji usunął jej wizerunek z widoku publicznego.

Gdy nie chciał tego uskutecznić, panna X. zapozwała go do sędziego pokoju, żądając:

1) usunięcia fotografji;

2) zapłacenie kary.

— Jakiego to rodzaju ma być kara, której pani żądasz? — zapytał sędzia w czasie rozpatrywania sprawy.

— A... kara pieniężna!

— Dla kogóż ona ma być?

— A dla mnie...

— Za co?... czy pani poniosłaś jakie szkody i straty?...

— A poniosłam... czy to nie jest szkoda i strata, gdy ktoś widział mój wizerunek, wiszący na ulicy, z wykrzywioną twarzą.

— Przedewszystkiem—rzekł sędzia, spoglądając na fotografję, którą przedstawił zapozwany—nie widzę tu wcale wykrzywionej twarzy, powtóre niech pani dowiedzie, jakie mianowicie szkody i straty poniosła i w jakiej ilości.

Tu już powódce zabrakło argumentacji.

Gdy sędzia zaproponował pokojowe załatwienie sprawy, zapozwany zdecydował się dobrowolnie usunąć z widoku publicznego wizerunek panny X.

Lecz powódka, niezadowolona z tego, żądała koniecznie, aby zapłacił karę za wyrządzoną publicznie jej wdziękom obelgę.

Sędzia pokoju w tym punkcie żądanie jej oddalił.

= **Pożar.**

Dziś około godziny wpół do dziesiątej rano wybuchł pożar w fabryce akcyjnej Lilpopa, Rau i Loewensztajna przy rogu Książęcej i Smolnej nr 2.

Płonęła—z przyczyny niewiadomej—suszarnia pełna desek.

Spostrzeżony wcześnie ogień poczęto tłumić w zarodku przy pomocy miejscowych sikawek — na nieszczęście jednak palny wielce materjał drewniany pozwalał coraz bardziej rozszerzać się płomieniom.

Szczęściem suszarnia odosobniona od pozostałych budynków nie zagrażała poważniejszem niebezpieczeństwem fabryce.

Wkrótce też nadbiegł trzeci oddział straży.

Wprowadzono sikawki wewnątrz i zabrano się do rozrywania dachu na suszarni.

Pomimo braku dostępu śród budynków fabrycznych a także gryzącego dymu wydzielanego przez płonące deski, ratunek szedł energicznie.

Około godziny wpół do jedenastej ogień opanowano.

— Drukiem Ungra wyszło szczegółowe sprawozdanie z rezultatu kwesty wielkotygodniowej za r. 1878, z którego pokazuje się, że w 23 kościołach rzymsko-katolickich na rzecz tychże kościołów i 6 zakładów dobrocz. zebrano rs. 2762 kop. 67½, przy drugich stolikach w 8 kościołach dla szczegółowych instytucyj rs. 3372 k. 3, i wreszcie w 12 kaplicach na wyłączną korzyść zakładów przy których istnieją rs. 3745 kop. 1; ogólny rezultat z kwesty jest rs. 9879 kop. 72, czyli więcej jak w r. z. o rs. 873.

— Wiadomości otrzymane przez zarząd warszawskiej spółki jedwabniczej, o powodzeniu tegorocznej hodowli jedwabników, brzmią rozmaicie, najczęściej jednak nie są pomyślne. We Francji, w środkowych i w północnych Włoszech, w Chinach, zbiór kokonów wypadł niepomyślnie, głównie z powodu chłodów i niepogód, ale też i z powodu złego gatunku jajeczek jedwabniczych, dostarczonych hodowcom przez przedsiębiorców rozwijalni i skręcalni jedwabiu. W Hiszpanji, w Syrji, w Lewancie, we Włoszech południowych, hodowla dobrze się powiodła, bo liść morwy normalnie się rozwijał, i choroby się nie rozwinęły. Tam, gdzie hodowla się nie udała, zbiór kokonów wynosi ledwie połowę tego na ilość, co dał rok zeszły, a we Francji ledwie część trzecią; kokony też są w ogóle lżejsze, a jedwab na nich mszysty. Jak się powiodła hodowla u nas, niewiadomo jeszcze; okaże to się z ilości dostarczonej do handlu pana Al. Rodkiewicza (w Warszawie, ulica Miodowa), który nabywa kokony już umorzone na rzecz Spółki jedwabniczej, po cenie od 30 do 60 kopiejek za funt, wedle ich dobroci. Tam się także zgłaszać mogą ze swemi propozycjami producenci jajeczek jedwabniczych z rasy medjolańskiej lub japońskiej.

— *Komitet budowy kościoła Wszystkich Świętych.* Ś. p. Marja z Czyżewskich Załęska zapisała na budowę kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie rs. 1,000 w listach likwidacyjnych i fundusz ten złożony został do depozytu Banku polskiego.

Komitet budowy kościoła przyjmując dar ten z wdzięcznością, fundusz takowy użyje na zewnętrzne urządzenie kościoła.

Jks. Hollak, administrator parafji Wszystkich Świętych, wniósł do depozytu kasy miejskiej w dniu 2 (14) czerwca r. b rs. 1,500, ofiarowane bezimiennie na wewnętrzne urządzenie naw w ramionach krzyża kościoła.

Komitet przyjmując z wdzięcznością tak hojny dar, składa niniejszem nieznanemu ofiarodawcy podziękowanie i zapewnia że fundusz ten na cel przeznaczony użytym zostanie.

Wice-prezes jenerał-major *Starynkewicz.*

Sekretarz komitetu, naczelnik kancelarji magistratu *K. Wiemann.*

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 czerwca do 1 lipca 1878 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Dnia 1 czerwca: ofiara miesięczna JW. J. P. rs. 100, ofiara miesięczna K. P. rs. 25, ofiara za 2 miesięce G. P. rs. 150, ofiara miesięczna K. S. rs. 25, ofiara miesięczna JW. hr. ordynatowej Zamojskiej rs. 50, ofiara miesięczna JW. hr. M. Przezdzieckiej rs. 25, ofiara miesięczna A. K. Mog. rs. 10, ofiara miesięczna L. S. rs. 10, ofiara miesięczna W. Tekli Rapackiej rs. 6 kop. 25, ofiara miesięczna W. Konstancji Deskur rs. 6 kop. 25, ofiara miesięczna W. Salo. Hantower rs. 1. Dnia 5-go: od W. A. z przeznaczeniem rs. 2, przysłane z puszek urzędowych przez obywateli na korzyść biura: z majątku Domaszewicza rs. 15 kop. 28½, z majątku Kamionka rs. 8 kop. 14, z majątku Trojanów rs. 6, z majątku Wólka Domaszewska rs. 3 kop. 45, z majątku Życzyn rs. 9 kop. 83, z majątku Sokół rs. 1 kop. 31½, z majątku Gąska rs. 1 kop. 18, z majątku Unisz rs. 2 kop. 75, z majątku Miastków rubli srebrem 15 kopiejek 62½, od W-ej hr. Ar. P. z przeznaczeniem rs. 40, od B. C. rs. 5.—Dnia 13-go: od ks. M. L. z Podola rs. 15, od p. E. M. z Podola rs. 30, od p. P. R. z Podola rs. 26 kop. 50, od pani H. K. rs. 5. — Dnia 26-go: z red. *Przeglądu Katolickiego* rs. 29 k. 62, z redakcji *Kuryera Codziennego* rs. 11 kop. 70, z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 3 kop. 80, z redakcji *Kłosów* rs. 6 kop. 60, z redakcji *Echa* rs. 1 kop. 50, ofiara miesięczna Wgo Jana Blocha rs. 80. — Razem rs. 628 kop. 29½. Biuro wsparło w tym miesiącu 199 rodzin.

— W Charkowie zostanie otwarty drugi technologiczny instytut w jesieni; podało prośby o przyjęcie już trzystu kandydatów.

Nekrologja.

Przegląd polityczny.

Traktat berliński w całej osnowie został już wydrukowany w dziennikach zagranicznych, zawiera on nowe dyspozycje Europy co do reformy granic

na półwyspie bałkańskim, uznaje niepodległość Rumunji, Serbji i Czarnogóra, nakreśla granice nowej Bułgarji i jej autonomiczne urządzenie, w końcu załatwia się z pretensjami najbardziej interesowanych stron, wspomina o żegludze na Dunaju, odstąpieniu azjatyckich posiadłości Rossji i przypomina Porcie obowiązek spełnienia reform.

Presse i inne dzienniki godzą się w tym punkcie, że ogólne wrażenie, jakie ten akt dyplomatyczny ostatniej daty sprawia, jest tego rodzaju, iż budzi przekonanie przedewszystkiem o zupełnie osiągniętym celu ostatniej wojny. Gdyby poza traktatem berlińskim nie istniała jeszcze konwencja 4 go czerwca, to ważne dzieło rozwiązania kwestji wschodniej na drodze prosekcyjnej — byłoby skutecznie rozpoczętem.

Skutkiem przymierza anglo-tureckiego sytuacja nie została doprowadzoną do ostateczności, wystąpiły nowe czynniki na scenę polityczną i dzisiaj już nie z Turcją samą gra, ale z jej partnerami, którzy mogą sobie na wszelki hazard pozwolić. Partja zostaje tedy na długo jeszcze nierozegraną, skoro Anglja bank trzymać zamierza.

Z oświadczeń dyplomatów angielskich—po powrocie z Berlina—wnioskować można, jak szerokie prerogatywy nadaje Anglji przymierze z Portą, skoro według zapewnień Northcote'a konwencja czerwcowa pozwala rządowi angielskiemu mięszać się w stosunki wewnętrzne Turcji i regulować je pomiędzy sułtanem i jego poddanymi.

Depesza Salisburego z dnia 13-go b. m., do której dołączony był traktat pokojowy, wykazuje różnicę, jaka skutkiem uchwał kongresu zaszła pomiędzy traktatem san-stefańskim a dzisiejszemi warunkami pokoju, przytacza też korzyści jakie Porta odniosła przy nowem urządzeniu Bulgarji i kładzie nacisk na eliminację kosztów wojennych, co głównie uradować powinno zrozpaczonych już wierzycieli Porty.

Porta ma też obecnie ostatnią sposobność do wykonania swych obowiązków; jeżeli z niej nie skorzysta, narazi się sama na ewentualność łatwo z osnowy konwencji 4-go czerwca przewidzieć się dającą.

Co się tyczy załatwienia owych kwestyj przez kongres odsuniętych na drugi plan i pozostawionych osobnym traktatom z Portą, codziennie inne pod tym względem znajdujemy szczegóły. Okupacja Bośnji według jednych jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczętą zostanie, według drugich aż po 1-szym sierpnia przedsięwziętą być może ze względów militarnych.

Pol. Cor. zaprzecza też wieściom o tak często w ostatnich dniach wspominanem przymierzu Austrji z Turcją, które miało poprzedzić zajęcie Bośnji. Pogłoska ta powstała dla analogji z kwestją cypryjską, ale jakeśmy się spodziewali, żadnej podstawy nie miała.

Austrja ściąga ku granicy bośniackiej coraz znaczniejsze siły zbrojne, a tymczasem załatwia się z drobniejszemi kwestjami handlowemi etc. Oto, jak donosi *Presse*, między Austrją a Serbją przyszedł do skutku traktat, mocą którego Serbja obowiązuje się w przeciągu lat trzech wybudować z Białogrodu do nowej granicy swojej kolej żelazną. Linja kolejowa iść będzie przez Nisz i Pirot do Sofji, a ponieważ na mocy postanowień kongresu nowe księstwo bułgarskie obowiązanem zostało kolej żelazną idącą z Konstantynopola przedłużyć z Jenihanu do Sofji, to spodziewać się należy, że w roku 1881 bezpośrednia komunikacja między Wiedniem i Konstantynopolem otwartą zostanie.

Jak *Biuro Reutera* pod datą 14-go z Białogrodu donosi, postanowiła Serbja obserwować spokojnie zajęcie Bośnji przez austrjaków.

Nie tak pomyślnie rozwijają się stosunki grecko-tureckie. Według zapewnień *Pol. Cor.*, Porta jest zdecydowaną stawić energiczny opór wszystkim żądaniom Grecji względem powiększenia swych granic, — w tym celu także przedsiębierze środki, które w danym razie przeszkodzić mają ewentualnej okupacji Epiru i Tessalji. W tej ostatniej prowincji zawichrzenia zaczynają się objawiać w sposób bardzo niebezpieczny; wiadomości ztamtąd przedstawiają stan rzeczy niepokojąco. Pożary, podobno rozniecone umyślnie mściwą ręką urzędników tureckich, niszczą dobytek, zbiory tegoroczne i zapasy, gotując niechybną nędzę nieszczęśliwej ludności. Ma to być środek poskromienia pretensyj greckich.

Telegram dzisiejszy z Pesztu zapowiada jakąś nową akcję dyplomatyczną ze strony Włoch; dotychczas tylko burzliwe odgłosy prasy włoskiej zachęcały stronnictwo czynu do wystąpienia z programem aneksyjnym, na który dzienniki austryjackie uśmiechem politowania i pobłażliwości odpowiedziały. Dzisiaj zaś — powołanie hr. Robilanta z Wiednia do Rzymu budzi pewne wątpliwości co do stanowczości rządu włoskiego w zachowaniu nadal tej samej co dotąd polityki względem Austrji.

Telegramy prywatne.

Warszawa 19 go lipca.

Wiedeń 17-go.— Jak donosi *Polit. Corr.*, przybyli tu tureccy delegowani na kongres: Karatheodory-basza i Mehmed-Ali-basza. Obecność ich ma przyspieszyć rokowania w przedmiocie okupacji Bośnji. *Polit. Corr.* otrzymuje jeszcze następujące wiadomości: z Bukaresztu pod dniem 17 b. m. Dyslokacja i postawienie armji rumuńskiej na stopie pokojowej postanowioną została; 15,000 ludzi rozpuszczą natychmiast. Rząd rozpoczął przygotowania w przedmiocie administracyjnego urządzenia Dobrudży. Prezes ministrów Bratiano zranił się ciężko, wypadłszy z powozu. Z Konstantynopola pod dniem 17 b. m.: Porta nie jest skłonną sprostować granic Grecji w rozmiarze zakreślonym przez kongres, a chce ograniczyć się tylko na wązkiej linji od Volo do Arty, zawierającej również Larissę i Prevezę. Jeżeliby się Grecja tem nie kontentowała, w takim razie Osman-basza ma objąć dowództwo nad armją turecką, mającą przeszkodzić zajęciu Tessalji przez Grecję.

Berlin, 18-go.— Międzynarodowa komisja uregulowania granic Bułgarji i komisja uorganizowania Rumelji Wschodniej zbiorą się dopiero po wymianie ratyfikacyj traktatu. O zwołaniu do Berlina konferencji europejskiej, któraby czuwała nad wykonaniem uchwał kongresu, nie myślą. W ministerjum pruskiem ukończone zostały roboty przygotowawcze do opracowania prawa wyjątkowego przeciw socjalnym demokratom. Według tegoż, rząd może konfiskować socjalno-demokratyczne druki i rozwiązywać socjalno-demokratyczne stowarzyszenia, których celem jest obalenie istniejącego porządku państwowego i społecznego.

Bukareszt, 18 go.—Prezes ministrów, wyjechawszy wczoraj na spacer, uległ wypadkowi i ciężką odniósł ranę. Stan jego jest niebezpieczny.

Konstantynopol, 18-go.— Przygotowany do wysyłki na Kretę korpus wojsk wysłany zostanie zamiast na Kretę nad granicę grecką. W tutejszych kołach kierujących sądzą, że Włochy mają ochotę na wyspę Rhodus. Porta nakazała uzbroić albańczyków, żeby w razie potrzeby użyć ich przeciwko Grecji.

Berlin 18 go. — Onegdaj prezydium kongresu zawiadomiło Grecję o zawarciu pokoju i o przyjęciu ustępu, odnoszącego się do Grecji i do tekstu traktatu. Rząd grecki wkrótce uda się do Porty z prośbą o rozpoczęcie kroków przedwstępnych, dla złożenia komisji mięszanej.

Paryż 18-go. — Waddington złoży dziś radzie ministerjalnej *exposé* z przebiegu kongresu. Niezwykle wysoki na giełdzie kurs nowej renty 3% budzi podziw w kołach bankierskich. Bezrobocie w Anzin przybrało bardzo poważne rozmiary. Rząd energicznie zapobiega żeby się nie rozszerzało.

Londyn 18 go. — Dowiadujemy się z dobrego źródła, że wczorajsza rada ministerjalna rozpatrywała kwestję rozwiązania parlamentu. W zasadzie zgodzono się na rozwiązanie.

Berlin 18 go.— Ks. Gorczakow wrócił do Petersburga.

Kissingen 18 go. — Książę Bismarck wraz z żoną i córką przybyli tu wieczorem i są w górnej Sulinie.

Rzym 18-go. — Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby rada ministerjalna postanowiła zwołać rezerwy. Natomiast prawdą jest, że do Spezii wysłano polecenie trzymania w pogotowiu kilku statków wojennych, celem wysłania ich na wschód. Król ma skrócić swój pobyt w Turynie i wrócić tu jeszcze przed sobotą.

Londyn 18-go. — Z Rzymu donoszą *Standardowi*, że Leon XIII zapytywał Franciszka Józefa, czy zapewnia wszelką swobodę w urządzeniu w Bośnji hierarchji katolickiej na takich samych warunkach, jak w Austrji.

Bukareszt 18-go. — Messaż, zapowiadający sesję izb, kończy: Kongres układał się nad ważnemi kwestjami w małej Azji, które jednak dla wielkich interesów europejskich są kwestjami drugorzędnemi. Główne przeznaczonem jest Rumunji okupić pokój świata największemi ofiarami. Pokażemy Europie godnem zachowaniem się i mądremi patrjotycznemi rozporządzeniami, iż Rumunja od kongresu mogła się więcej spodziewać.

Peszt 18-go. — Z Wiednia donoszą do *Pest Lloyda:* Hr. Robilant, poseł włoski przy rządzie austro-węgierskim, powołany niespodzianie do Rzymu, był przed wyjazdem u Andrassego i powiedział mu, że chce nie ma jeszcze jasnego wyobrażenia o tem, po co go powołują, to jednak, nietylko czyniąc zadosyć swoim uczuciom osobistym, lecz także sądząc, iż lepiej nie może spełnić obowiązków swoich względem kraju, zapewnia że uczyni wszystko co będzie mógł, żeby możliwe niesnaski między Włochami a Austrją załagodzić i politykę rządu włoskiego utrzymać na tej drodze, po której takowa dotąd przy zobopólnej korzyści kroczyła; nietylko spodziewa się, ale jest przytem pewny, że może liczyć w tej mierze na serdeczne spółdziałanie gabinetu wiedeńskiego. Hr. Andrassy, obok wyrażenia wdzięczności za udzielone sobie wskazówki, zapewnił go ze swojej strony na drogę że bardzoby żałował, gdyby się miał zakraść jaki dysonans w dotychczasowe, tak szczęśliwie trwające i nader przyjazne stosunki obu rządów i krajów; że on (Andrassy) jest przeświadczony, iż ze swej strony uczynił wszystko, co było trzeba, by te stosunki niezamąconemi utrzymać; że jednak mimo to z wdzięcznością przyjmuje spółdziałanie, które drogą objaśnień i sprostowań ręczy za utrzymanie zgody, gdyż takowa tutaj zawsze wysoko cenioną była.

— ***Poradę lekarską dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach co Lecznice,*** udziela codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w mieszkaniu swojem *dr Kadler*. Bilety wejścia po kop. 25 nabywać można u służącego na miejscu, Krakowskie Przedmieście nr 36, wprost Saskiego placu. Nadmienia się przytem, że niezamożni chorzy, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felczera i akuszerki, pod możliwie korzystnemi warunkami, w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych.

Godziny przyjęcia dla innych chorych: zrana do 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. W tych godzinach przyjmuje się również chorych do instytutu. Opłata za kurację w instytucie, wraz z mieszkaniem, jedzeniem, opałem, usługą, światłem, lekarstwami, kąpielami i t. p. wynosi na dobę od rs. 3 do rs. 5.

13—0—4208

— ***Feliks Idzikowski*** dentysta, były demonstrator i zastępca profesorów w wykładach praktycznych przy techniczno-dentystycznej szkole w Wiedniu, praktykant przy szpitalu Lariboisière w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 i przyjmuje od 10—1 i od 2—6, biednych bezpłatnie od 9—10 rano. —13106—3—6

— ***Doktor Mieczysław Strasburger*** zmienił mieszkanie na ulicę Nowy-Świat pod nr 52. Przyjmuje chorych od godziny 4-tej do 6-tej po południu. (4—6) —13,091—

— ***Feliks Ziemiański,*** dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw skweru. Przyjmuje cierpiących od godziny 10 rano do 1 z południa, a od 3 do 6 wieczorem. —13343— 2—15

— Lekarz ***Adolf Bieńkiewicz*** przeprowadził się na ulicę Wspólną nr 1618u, nowy 34, obok Marszałkowskiej, mieszkania nr 6. —13125—4—5

— ***W. Wolfheim*** mieszka od dn. 8 lipca r. b. na ulicy Orlej nr. 2, II-ie piętro. —13,399—

FABRYKA TABACZNA
J. S. KUSZNAREWA W ROSTOWIE
nadesłała
TYTONIE i PAPIEROSY
w wyborowych gatunkach i w różnych cenach
do składu pod firmą:
Kalinowski i Przepiórkowski,
w hotelu Europejskim.
—12987—2—6

— *Dziennik Urzędowy* wystawy powszechnej zawiera 12 stronnic druku.

Mieści on począwszy od d. 1 maja b. r. dokładne sprawozdanie wystawy, tak że całość tej publikacji stanowić będzie spory tom, zajmujący jako czytania i pożyteczny jako objaśnienie. Cena prenumeracyjne wynosi: dla zagranicy włączając w to i kraj tutejszy za rok 12 franków, za pół roku 8 franków.

Drukarnia *Dziennika Urzędowego* wystawy, wydała świeżo album składający się z szesnastu kolorowanych widoków odwzorowujących główne pomniki wystawy, a pomiędzy innemi Pole Marsowe à vol d'oiseau, pałac Trocadero, kaskadę i plan cały wystawy. Te szesnaście widoków dostarczone będą franco każdemu, kto prześle 3 franki 50 centymów pod adresem drukarni w Paryżu, ulica du Temple nr 12.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codzienie, **dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry. i wener.,** codziennie, **dr T. Żera,** (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś go Łazarza.
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2—3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—2—0.

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 19-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione ran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139.80-65	139.80	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.42	9.44	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.40	113.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122 70-40	122.65	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.95 90 85 80	99.10	98.70
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	—.	93.20	92 80
„ „ „ „ II.	92.90	93 10	92.70
„ „ „ „ III.	92.	92.20	91.80
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	87 35 40 50	87.70	87.30
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	98 96.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	237.	—.
„ „ z r. 1866	—.	237.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	115 50	—.
Pożyczka wschodnia	—.	96.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	238
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	113.	112 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	238	230.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fak. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łażni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 30 nowych $37\frac{1}{2}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 150 m. Łodzi $111\frac{1}{9}$ listów likwidacyjnych $53\frac{1}{3}$ obligów skarbowych 120 pożyczki prem. 1ej emisji $8\frac{9}{10}$ 2ej emisji 175

Monety: Półimperjały rs. .— — - Sztuki dwudziestofrankowe rs.. .— — —. marki niemieckie rs. — kop. – pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 18 lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do . —; jasno-pstra od 7.10 do 7.70; biała od 8.10 do 8.60; wyborowa od 9.00 do 9.45; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.15 do 5.45; rossyjskie od 4.40 do 5.15; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .- , na paszę od .— do .—; **Jęczmień:** 202 od 3.40 do 4.05 **Owies:** wagi 142, od 2 85 do 3.30; **Wyka:** wagi 262, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do 9.50, **Rzepik:** wagi 210 od .— do 9 15; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Wysokość wody na Wiśle stop 2 c. 4.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10 w południe 15 Ba[illegible] (760 odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Pan Damazy.** Jutro: **Hugonoci.**

Teatr ze Lwowa:

ELDORADO: Dziś: **Szatan na ziemi,** opera komiczna w 4-ch aktach 5 ciu obrazach, Franciszka Suppe.

10 zmian Dekoracji, Garderoba teatralna, biblioteka i Muzykalja, do sprzedania lub wydzierżawienia.

Wiadomość, Grzybów Nr 14, w podwórzu na lewo. —13522—1—3

Dolina Szwajcarska.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

Jutro w Sobotę dnia 20 Lipca r. b.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Muzyka do „Snu letniej nocy," Mendelssohna Bartholdy.
Wesele wiejskie, Symfonja Es-dur, (w 5-ciu działach), Karola Goldmarka.
Uwertura z op. „Oberon," K. M. Webera.
Nocturno na 4 wiolonczelle, Goltermana. Solo na wiolonczelli wykona nadworny wirtuoz pan Lübeck.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem, w Niedziele i Święta o godzinie 6-tej wieczorem.

Dnia 17 (29) Lipca 1878 r.
Ostatni Koncert

Komitet Synagogi
przy ulicy Daniłowiczowskiej

ma honor podać do wiadomości, iż poczynając od dnia 26 b. m., przyjmowane będą każdodziennie od godziny 4-tej po południu (oprócz Sobót i świąt uroczystych), deklaracje od osób pragnących nabyć miejsca w nowej Synagodze na Tłomackiem.

O porządku oddawania miejsc przez Komitet przyjętym, każdy ze zgłaszających się powziąść może szczegółową wiadomość w kancellarji Synagogi na Tłomackiem Nr 600ef.

1—1 — 13417 —

Handel Win i Towarów Kolonjalnych,

egzystujący od pół wieku, jest do sprzedania natychmiast i od dnia dzisiejszego urządziłem wyprzedaż win prawdziwych bordoskich i węgierskich, czystych i zdrowych, tak wytrawnych jak i prawdziwych maślaczy, a to po cenie kosztu dawnego, tańszemi pieniędzmi i i tańszem cłem sprowadzonego. Tamże są rygały sklepowe do sprzedania. Ulica Leszno i róg Karmelickiej, Nr 671B.

1—2 — 13490 —

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z meblami za rs. 9, lub bez za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość, Orla Nr 7, mieszkania 45. —13504—1—3

Przy ulicy Mazowieckiej Nr 12, do najęcia zaraz

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój, również **Szopa** po składzie maszyn rolniczych, na skład węgli lub inny proceder. —13461—1—3

Jest zaraz do odnajęcia ładny

Jeden Pokój

z meblami, oddzielnem wejściem, na parterze, lub bez mebli, z kuchnią o dwóch wejściach, z przedpokojem. Nowy Świat Nr 60, mieszkania 12,—nie pytając u stróża. —13459—1—1

Przy ulicy Złotej Nr 13 jest do odnajęcia do 1-go Października

Mieszkanie

z ogródkiem, złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami i fortepianem. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 10. —13493—1—1

MIESZKANIE

składające się z 3-ch obszernych pokoi i kuchni, jest do wynajęcia na kwartał, czyli do dnia 1-go Października 1878 r., oraz dwie Stajnie, dwie Wozownie, z mieszkaniem dla doreżkarza, lub też na składy, przy ulicy Mokotowskiej Nr 19 nowy,—stróż wskaże. Zaś co do porozumienia się o cenę lokalu, właściciel powyższego domu mieszka przy ulicy Grzybowskiej Nr 19 nowy. —13498—1—3

Zgubiono w d. 18 b. m. lub skradziono

Woreczek,

w którym było **rs. 15 i paszport** na imię Beli Chamerszlak. Znalazca raczy oddać za **nagrodą rs. 5** na ulicę Muranów Nr 7, do Moszka Channerszlak. —13500—1—1

Wczoraj przechodząc placem i ogrodem Krasińskim, **zgubiono paczkę** zawierającą

6 łokci crèpe-lisse,

Znalazca oddać zechce na ulicę Marszałkowską Nr 54, na dole. —13470—1—1

W dniu 5 (17) wieczorem wybiegła

Suczka z charcików angielskich,

cała biała, uszy popielate, z ulicy Szpitalnej z pod Nru 10 nowego; kto ją odprowadzi pod ten numer na drugie piętro w oficynie, otrzyma nagrody **rubli dwa,** a nieprawy właściciel do odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

Dnia 17 b. m., o godzinie 9 wieczorem, wybiegł z domu Nr 2 przy ulicy Wierzbowej,

Pies, dog duński,

maści białej w czarne łaty. Łaskawy znalazca odprowadzić takowego zechce do Składu materjałów aptecznych Ludwika Spiessa i Syna na placu Teatralnym, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę. —13471—1—3

Kongres Pokoju w Berlinie
1878 roku.

Na skutek wyższego polecenia, podpisany instytut zdjął z natury członków kongressu w sali posiedzeń i wykonał ich fotografje w rozmaitych pozach. Jest to dotychczas jedyna uznana i wierna podobizna, i swojem szczęśliwem zupełnem wykończeniem zwróciła ogólną uwagę. W celu rozpowszechnienia ich życzę sobie wejść w stosunki z pierwszorzędnemi magazynami dzieł sztuki, które zechcą zawiadomić mnie o tem pod adresem:
H. Schönfeldt, Zakład fotograficzny.
Berlin, S. W. Bernkurgerst, 29.
1—1 — 13349 —

Potrzebne są
P A N N Y
umiejące szyć rękawiczki na maszynie wiedeńskiej, za dobrem wynagrodzeniem.—Przyjmuję do nauki na korzystnych warunkach.—Ulica Chłodna Nr 12, stróż wskaże.
—13515—1—3

Potrzeba zaraz
kilka Panien
zdelnych i podręcznych, do fabryki kwiatów Marji Fitkał. Ulica S-to Jańska Nr 3.
—13502—1—3

Potrzebne są
Panny
kompletnie uzdatnione do szycia sukień na maszynie i w ręku. Leszno Nr 18, pierwsze piętro od frontu. —13473—1—1

LEKARZ
potrzebny zaraz do osady Złoczew, w powiecie Sieradzkim, gub. Kaliskiej. Okolica zamożna, dworów obywatelskich przeszło 20, osada druga odległa o wiorst 13.—Huta szklana daje rocznie stałą pensją. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Dra Nenckiego, od 4 do 6 po południu. Ulica Zielna Nr 7 b, piętro drugie.
—13468—1—2

Student Uniwersytetu,
poszukuje korrepetycji. Królewska Nr 27, piętro 4-te, mieszkania Nr 6. —13475—1—3

Geometra klasy I-szej,
przyjmuje plany do wykończenia, obliczania, układania rejestrów pomiarowych, zdejmuje kopie i redukuje plany do operatów leśnych z całą ścisłością. Ulica Hoża Nr 20 domu, mieszkania 1,—od godziny 8 do 10 rano.
—13466—1—2

Człowiek 35-cio letni
z kapitałem rs. 6,000, poszukuje odpowiedniej pracy lub Wspólnika do jakiego fabryczno-przemysłowego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, może również z powyższą summą jako kaucją, przyjąć miejsce Kassjera, Buchhaltera, zarząd większym domem i t. p. Oferty prosi składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. „Leo." —13455—1—6

NIEMKA
z lepszem wykształceniem, żądaną jest dla konwersacji z dwojgiem dzieci na godziny.—Wiadomość przy ulicy rynek Nowego-Miasta Nr 15,—stróż Jan wskaże. —13472—1—1

Uczniowie
potrzebni do fabryki cukrów J. Filipowicz.—Ulica Hr. Berga Nr 410. —13491—1—3

Do fabryki zapałek potrzebny jest
MAJSTER
z odpowiednią kwalifikacją. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera signum Z. K.
—13478—1—3

Ktoby posiadając w gotówce rs. 1,500,
chciał nabyć interes handlowy, jeden z najpierwszych firm tutejszych, egzystujący już od wielu lat w jednem i temże samem miejscu, a przynoszący taki procent, że można zapewnić byt całej rodzinie, jest natychmiast do odstąpienia z przyczyny słabości. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 6 domu, a mieszkania 14.
—13492—1—3

Z powodu zmian interesów, jest do odstąpienia
PIEKARNIA
z piecem angielskim, zdatna na przemysł piernikarski, albo cukierniczy, w dobrym punkcie miasta, na korzystnych warunkach i z wszelkiemi potrzebnemi wygodami. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto w cukierni W. Strreszkowskiego.
—13482—1—3

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kotlarzy

Zawiadamia pp. Majstrów, iż Sessja półroczna, odbędzie się dnia 27 Lipca r. b., to jest w Sobotę o godzinie 6-tej w mieszkaniu u podpisanego, Leszno Nr 59, nadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem na czeladników wypisanemi nie będą.
Wilhelm Hartmann.
1—3 — 13479 —

Młody Człowiek,
biegły w polskiej i ruskiej korrespondencji, i prowadzeniu ksiąg handlowych, posiadający patent gimnazjalny, obecnie w miejscu, szuka odpowiedniego zajęcia od dnia 1-go Sierpnia r. b. Oferty w Red. Kurjera pod lit. P. C. składać prosi. —13303—2—3

Prze ulicy Wspólnej Nr 12, jest
MAMKA
ze świeżym pokarmem u Akuszerki Keppe.
—13510—1—1

Potrzebną jest Summa na dom w Warszawie
Rs. 3,000,
bez pośrednictwa osób trzecich. Uprasza się składać adresy w Redakcji pod literami Z. Z.
—13474—1—3

Bez pośrednictwa żądaną jest summa
Rs. 3000
na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość u właścicielki domu, ulica Nowogrodzka Nr 14, między godz. 9—10 rano i 3—5 po południu. 1—3 — 13481 —

Rs. 5,300
do ulokowania zaraz, razem lub częściowo, na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 62, mieszkania 9.
—13496—1—3

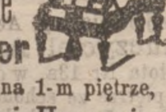
Dom i 3,000 rs.
Dom położony przy pierwszorzędnej ulicy, z bardzo ładnym i dużym ogrodem, do sprzedania za cenę 22,500 rs.—Rubli zaś 3,000 są do ulokowania na majątku ziemskim. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 93.
—13451—1—3

RESTAURACJA
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 20-tym Lipca, otworzyłam Restaurację przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej, gdzie wydaję codziennie smacznie i zdrowo sporządzone obiady po kop. 30, abonament po kop. 25, jako też wszystkie inne potrawy. Zaopatrzywszy się w różne gatunki piwa, wina i porteru, sądzę, że przy śpiesznej i rzetelnej usłudze, potrafię pod każdym względem każdego z Szanownych gości zadowolić.
Polecając się łaskawym względom.
Pozostaję z uszanowaniem **N. Z.**
1—3 — 13521 —

POWÓZ I WIERZCHOWIEC
Powóz znakomity, nic do życzenia, zdatny do miasta i do podróży, tak mocny i lekki.—Wierzchowiec elegancki, wytresowany, po przystępnych cenach do sprzedania.—Wiadomość Nr 7, róg Żórawiej i placu Trzech Krzyży, u ślusarza Tajchena.
1—3 — 13517 —

Zawiadamiam interesowaną publiczność, iż przy ulicy Długiej Nr 32 (Potkańskie) otworzyłem sklep
z wyrobami powroźniczemi
z fabryki mojej w Opolu.
Ceny umiarkowane stałe.
Gierczyński.
1—3 — 13485 —

Jest do sprzedania
MASZYNA,
systemu **Singera**; obejrzeć można w Magazynie Włoskim, ulica Nowy-Świat Nr 43.—Tamże dowiedzieć się można o **Dywanie** staroświeckim, roboty krzyżowej, do sprzedania. 1—3 — 13487 —


W Składzie A. Werner

ulica Senatorska Nr 16, na 1-m piętrze,
Pianina, Fortepiany i Harmonje
do sprzedania i wynajęcia.
—13508—1—1

Potrzebną jest zaraz do małych dzieci
młoda Francuzka lub Niemka,
znająca metodę Frebla.— Ulica Wielka Nr 3, w b.amie na prawo. 3—3 — 13123 —

Poszukuje się dla młodej panienki
Towarzyszkę do wyjazdu
na wspólny koszt do Szczawnicy. Reflektantki raczą pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, adres pod lit. **A. S.**
2—2 —13449 —

Bardzo korzystne.
Z powodu zmiany stosunków familijnych, jest do odstąpienia zaraz korzystny interes, wymagający kapitału około rs. 200 i dający kompletne utrzymanie. Wiadomość codziennie rano do 9 i wieczorem od 5 do 7, ulica Grzybowska Nr 21,—stróż wskaże.
—13469—1—1

Jest dosprzedania
Tokarnia z narzędziami.
Ulica Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 16.
—13465—1—3

Komoda i Szafa jesionowa
do sukień, jest do sprzedania za rs. 15, przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Konsula Lewenberga, dawniej Hotel Angielski. Wiadomość u stróża. —13495—1—3

Z ustępstwem 50-ciu rubli
do odstąpienia zaraz kontrakt roczny na mieszkanie, złożone z 3-ch pokoi, pasażu i przedpokoju z balkonem od frontu na 1-m piętrze, oraz salon i przedpokój przy familji miesięcznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2 lit. A, ulica Marjańska. —13406—2—3

Po zwinięciu Sklepu
jest do sprzedania: 50 tuzinów rękawiczek różnego rodzaju i w różnych kolorach, 60 tuzinów kołnierzyków męzkich, kilka tuzinów portmonetek, spinek i wiele innych różnych galanterji. Ulica Senatorska Nr 22, F. Bock. Tamże **Panny** podręczne znajdą stałe zajęcie w fabryce krawatów. —13385—2—3

Do sprzedania
Dwa DOMY
Cena jednego 30,000, drugiego 10,000 rs.
Wiadomość, Bielańska Nr 18, 1-sze piętro mieszkania Nr 4. 4—6 — 12999 —

Jest do sprzedania
Fisharmonja dębowa,
o 5 oktawach, z silnym tonem, oraz **dwa Zegarki srebrne.** Wiadomość powziąść można u Zegarmistrza Grabau, wprost Kopernika na Krakowskiem Przedmieściu, z rana do godziny 12-tej. —12404—3—3


Jest do sprzedania
para Koni
rasowych, ze stada Hr. Wołowicza.—Tamże **Garnitur Mebli** dębowych do stołowego pokoju. Wiadomość, Nowolipki Nr 3, u stróża Karola. —13511—1—3

W Dobrach Szymanów, o dwie mile od stacji Ruda Guzowska, są do sprzedania
Byczki czystej krwi hollenderskiej,
dwuletnie i roczniaki.
—13489—1—6


Faetony
i **Amerykanki** nowe i używane, **Wolant** i **Bryczka** używane, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica **Orla Nr 10**.—Tamże dowiedzieć się można o **Kolonji** z ogrodem za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania za rs 1,800. —13494—1—3

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
z powodu zmiany interesów familijnych. Ulica Źródłowa Nr 1 nowy. —13450—1—3

U Akuszerki E. P.
Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—1—12

Trzy Pokoje
z pięknym ogrodem, zaraz do odstąpienia na dwa miesiące za 40 rs. Ulica Mokotowska Nr 7,—wiadomość na miejscu. —13505—1—1


Dwa Powozy
używane, cztero-osobowe z których jeden otwarty z fordeklem, drugi landarowy, zdatny do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38— stróż miejscowy wskaże. 5—6 — 12869 —

Pokój ładny
na pierwszem piętrze
z meblami lub bez takowych, tuż przy **Saskim ogrodzie**. jest do wynajęcia zaraz dla osoby **płci żeńskiej** na czas do d. **1-go Września** za rs. 15 lub **dwanaście.**
Ulica **Graniczna Nr 9** dom W-go Wahe. Wiadomość na miejscu u stróża.

U Akuszerki W. N.
są osobne i wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —13512—1—6

P O K Ó J
na parterze, z meblami, usługą, stołowaniem lub bez, do wynajęcia zaraz, w domu Nr 13 lit. *a*, ulica Chmielna róg Brackiej,—stróż wskaże. —13503—1—2

Mieszkania
do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 19, od 1-go Lipca r. b:
1) Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na drugiem piętrze od frontu, z dwoma wejściami.
2) Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, z dwoma wejściami.
Wiadomość na miejscu. —13463—1—2

---

1 MIESZKANIE
składające się z 4-ch Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, bardzo dogodne, suche i ciepłe, widok na ogród, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 lit. d. Wiadomość u Właściciela. —10047—3—3

Zaraz do wynajęcia na dole
POKÓJ
z meblami i usługą, za rubli 10 miesięcznie. Ulica Wróbla Nr 4 domu. —13225—3—3

W domu przy ulicy Tamka Nr 29/2856, są do wynajęcia od 1-go Października 1878 r.
TRZY POKOJE
i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, za cenę rs. 228 rocznie. Wiadomość na miejscu.
—12803—3—6

W dniu 17 b. m. przechodząc Nalewkami do Hotelu Hamburskiego zgubiono
PORTMONETKĘ,
w której znajdowały się rewersa na adresach krawieckich A. Kozikowskiego i 2 weksle.—Znalazca raczy za stosownem wynagrodzeniem zwrócić na ulicę Długą Nr 41 do Magazynu Ubiorów męzkich, gdyż z rewersów i wekslów żadnej korzyści mieć nie może.
2—3 — 13457 —

W dniu 15 b. m. w Poniedziałek w przejeździe z **Alaksandrowa do Warszawy,** pociągiem kurjerskim
zamienioną została Walizka,
Osoba interesowana zgłosić się raczy do Apteki, przy ulicy Senatorskiej Nr 11.
2—3 — 13437 —

Nagrody rs. 30!
W Grodzisku skradziono **ZEGAREK** Nr 43.896. remontoir złoty, kryty, koperta polerowana z wielkim wypukłym monogramem (litera **J** przechodząca pionowo przez środek litery **H**) z fabryki Patek Philippe et Comp. w Genewie.

Kto zegarek ten odniesie (pod adres Antoni Lesman, ulica Warecka Nr 7). lub wskaże ślad, po którym możnaby go było odnaleźć, otrzyma powyższą nagrodę.

Zwraca się też uwagę PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, aby zegarka tego nie nabywali.
1—3 — 13484 —

PIESEK
z gatunku angielskich charcików, w pierwszem lecie, jest do sprzedania przy rogu ulic: Ś-to Jańskiej i Zapiecka Nr 1, gdzie handel korzenny, na 3-m piętrze Nr 7 mieszkania, wprost przez ganek. —13387—2—2

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

Warszawska Agentura Ogłoszeń
RAJCHMAN I FRENDLER

mieszcząca się dotąd przy ulicy Nowozielnej, Nr 40, z dniem 11-tym Lipca, **przeniesioną została na ulicę Senatorską, Nr 32**, dom W-go Epsteina. 3—3 — 13087 —

KANTOR EKSPEDYCYJNY
ORAZ
SKŁAD KOMISSOWY TOWARÓW
MAURYCEGO LUXENBURG,

egzystujący od **1869 roku,** pod Nr 12, przy ulicy Niecałej, przeniesiony został **na tęż ulicę pod r 6.**
4—6 — 12791 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej rostauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystawny serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauraaja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie. **ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.**
6—10 — 9037 —

MAGAZYN BIELIZNY
WSTĄŻEK I UBIORÓW DZIECINNYCH
M. GALATI,

przeniesiony został dnia 1-go Lipca 1878 roku
na ulicę Czystą Numer 6, wprost Saskiego Placu

Magazyn ten zaopatrzony jest w najmodniejsze towary na sezon bieżący.
6—12 — 11094 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK
15. Krakowskie-Przedmieście 15.
18—0 — 8960 —

KANTOR TRANSPORTOWO-KOMISSOWY
ŁASKI et Comp. Nalewki Nr 15.

Przyjmuje ekspedycje wszelkiego rodzaju towarów, do wszystkich miejscowości Cesarstwa i Królestwa z odstawą przez Agentów swoich do domu adresanta.
Assekuruje takowe w pierwszorzędnych Towarzystwach Ubezpieczeń.
Udziela żądającemu zaliczenia na towary przyjęte do ekspedycji na dogodnych warunkach. 2—3 — 13325—

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie nowa taryfa dla bezpośredniego przewozu towarów pomiędzy drogami żelaznemi Kijowsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską. Zarząd nadmienia przytem, że obowiązująca dotychczas taryfa dla komunikacji w mowie będącej wprowadzona w życie z dniem 8 (20) Września 1874 r., oraz taryfa specjalna dla niektórych przedmiotów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą (Pragą) a Berdyczewem i Kijowem, tracą moc obowiązującą z chwilą wprowadzenia nowej taryfy.
2—3 — 13296 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.
Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.
Kazimierz Michałowski,
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 11790

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Piwowarów

Ma honor zawiadomić pp. Majstrów, że półroczna sesja tegoż zgromadzenia, odbędzie się w Sobotę, to jest 20 Lipca r. b. w sali Posiedzeń Magistratu. 3—3 — 13195 —

Za rogatką Belwederską w pośrodku letnich mieszkań, w położeniu zdrowem i suchem w miejscowości ocienionej, **jest do sprzedania**

KOLONJA

obejmująca ziemi łokci kwadr. 25,250, oparkaniona i zabudowana, z urządzonym ogrodem fruktowym, warzywnym i kwiatowym, na której z łatwością może stanąć willa— Grunt dziedziczny.—Hypoteka uregulowana— Bliż ze objaśnienia o stanie hypotecznym i warunkach sprzedaży, interessowani powziąść mogą w Kancellarji Hypotecznej Notarjusza Żbikowskiego w gmachu Sądu Okręgowego. Miodowa Nr 7, bez pośrednictwa osób trzecich.
2—3 — 13161 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wemienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

OPALINE

Tak nazwany płyn amerykański i balsam nadzwyczaj skuteczne na udelikatnienie twarzy, spędzenie piegów, plam, opalenizny i wszelkich wyrzutów, dostanie przy ulicy Aleksandrja Nr 4 u pani Szwarcer.
4—6 — 11549 —

Fabryka Kwiatów

Antonina Szymkiewicz, ze starszą swoją pracownicą—wyjechała do Paryża dla studjów nad postępem wyrobu kwiatów i dla zaopatrzenia swojej fabryki, w najlepsze materjały, najnowsze modele, jak również i same kwiaty. 2—4 — 13143 —

CEMENT.

DO SKŁADU
M. W. WILLMANN i S-ka
Twarda Nr 13,
nadszedł świeży transport **Cementu-portland** krajowego (Grodzieckiego) i zagranicznego. 3—3 — 13215 —

W przeciągu 1-go miesiąca wyucza
Kolorowania fotografji
Cheljominiatury, Acquerellą i olejno.
Nauczyciel Artysta-Malarz.
Ulica Złota Nr 13a, w oficynie poprzecznej na 2-giem piętrze ze schodów na lewo, codziennie od 3 do 5 po południu.
3—3 — 13218 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
—12722—4—6 **BIELIŃSKA.**

Uzdolniony Operator,

może znaleźć miejsce w zakładzie fotograficznym Karolego i Puscha, przy ulicy Miodowej Nr 4. 2—3 — 13350 —

Dla Dam!

Nowo stworzony Magazyn Sukien damskich polecam Szanownym Paniom z gustownym wykończeniem i po bardzo przystępnych cenach.
Krakowskie-Przedmieście Nr 24, vis-a-vis ulicy hr. Berga nad fabryką gorsetów I-sze piętro od frontu. — 13133 —

W Łazienkach Królewskich, **ze stajni Feldmarszałka Ks. Barjatyńskiego,** są do sprzedania

KONIE CUGOWE

O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu w stajniach Łazienkowskich.
2—3 — 13373 —



Do sprzedania
różne Meble i Lustra,
mało używane.
Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu. —12205—6—6

Od 1852 roku,

egzystujący przy ulicy Miodowej Skład Kwiatów i Piór mojej fabryki, przeniosłam na ulicę Długą Nr 16, wprost cerkwi i takowy zawsze zaopatrzony w wielki wybór, mam zaszczyt i nadal polecić łaskawym Damom, u których zjednałam sobie uznanie za moje wyroby. **W. Zadzińska.**
4—12 — 13040 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, **jest do odstąpienia** od 15 Sierpnia lub 1-go Października r. b. w domu **przy ulicy Przejazd** Nr 649 na 1-sze piętro od frontu nowo odrestaurowany

APARTAMENT

zawierający: Ośm pokoi, duży salon z gankiem, pasaż, dwie alkowy, kuchnia, oddzielna góra, piwnica i drwalnia, (może być do tego stajnia i wozownia). Wiadomość u Rządcy domu. 5—6 — 12618 —

POKÓJ

umeblowany, ciepły i suchy, dla osoby pojedyńczej, na żądanie z usługą, samowarem i całodziennem życiem, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Pańska, między Twardą a Żelazną Nr 48, mieszkania 9. —13266—2—2

Jest do wynajęcia
POKÓJ

z meblami, przy familji —Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia. Ulica Freta Nr 18, piętro drugie, mieszkania Nr 6
—13281—2—3

Jest do sprzedania
SKLEP

zaraz, wiktuałów i norymberszczyzny przy ulicy Podwal i róg Ślepej Nr 16, dom Binkowskiego,—z powodu słabości, za cenę przystępną. —13258—2—3

Dnia 15-go Lipca, o godzinie ósmej wieczorem, jadąc dorożką z ulicy Marszałkowskiej z pod Nru 27 na ulicę Solną pod Nr 5, przez zapomnienie zostawione zostało w tejże dorożce

Damskie Okrycie

matlasé czarne. Sumienny znalazca zechce oddać takowe pod Nr 27 na ulicę Marszałkowską, drugie piętro, mieszkania Nr 6, za przyzwoitem wynagrodzeniem. —13336—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюля 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 161

Dnia 19 lipca 1878 roku | Piątek | dnia 7 (19) lipca 1878 roku.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny nową książkę, pod tytułem:

Rys siedmioletniej działalności

Warszawskiego Towarzystwa

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Cena kopiejek 60

skreślił

BRUNO LEZYAM (Bronisław Mayzel).

Tegoż autora są do nabycia następujące jeszcze rozprawy i broszury z dziedziny ubezpieczeń:

Zasady wynagradzania szkód pożarem zrządzonych, 1873 r. kop. 30.

Rzecz o istocie i systemach ubezpieczeń, 1872 r. kop. 60.

O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i jego zakładach, 1874 r. kop. 50.

O zapewnieniu bytu rodzinie za pomocą ubezpieczeń życiowych. Odczyt w sali Ratuszowej na korzyść Osad Rolnych, 1875 r., kop. 40.

?—3 — 12802 —

Posiadający do zbycia

ŚWIEŻSZE POWIEŚCI:

Kraszewskiego, Jeża, Korzeniowskiego (wydanie kompletne), **Kaczkowskiego** (wydanie nowe), **Rzewuskiego** (wydanie nowe), **Dzierzkowskiego, Lama, Bałuckiego, Zacharjasiewicza, Orzeszkowej, Zbigniewa** (M. Sadowskiej), jak również **PRZEKŁADY: Wiktora Hugo, Z. H. Schwartz, Dickensa, Collinsa, Carlena, Marlitta, Smytha, Hakländera, Reade, J. Verna, Gerstäckera i innych** głośniejszych autorów, zechcą się zgłaszać do

CZYTELNI JANA JELEŃSKIEGO

Nowy-Świat Nr 4,

w godzinach między 5-tą a 7-mą po południu.

—12856—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 13389 —

KSIĘGARNIA Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na **skład główny**

Wspomnienia z ostatnich podróży D-ra Teodora Tripplina,

tom 1-szy.—Cena rs. 1,25.

Przedpłata na 4-ry tomy rs. 5.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. —12729—2—3

„Biały Kruk”.

Le grand dictionnaire Géografique, Historique et Critique par M. Bruzen de la Martinière, Géographe de Sa Majesté catholique Philippe V. Roi des Espagnes et des Indes, wydany w roku 1768, w 6-ciu wielkich tomach, w oprawie za rs. 25, — złożono do sprzedania w księkarni **Władysława Banarskiego,** dawniej Ungra i Banarskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —13145—2—3

Są do umieszczenia

Nauczycielki

różnej narodowości, z wyższem wykształceniem, z patentami, długoletniemi świadectwami, z muzyką i bez, a także żądana jest **Bona** Francuzka, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —13017—2—3

Nauczycielka

muzyki na fortepianie, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, udziela lekcje tak w domu na własnym fortepianie jak i na mieście, po nader przystępnych cenach. Wiadomość, ulica Leszno Nr 65, w mieszkaniu W-nej Celińskiej. —3208—3—3

Osoba Młoda

wdowa, starannie wychowana, uzdolniona dokładnie w kroju i szyciu sukień, mogąca zająć się zarządem domu, poszukuje miejsca w domu zamożnym na wsi gdziekolwiek, na wyjazd. Uprasza o złożenie adresu w tejże Redakcji pod literami O. O. Z.—13291—2—3

NIEMKA

wykształcona, znająca i język francuzki jest do umieszczenia za rekomendacią Załęskiej.—Niecała Nr 4. —13321—2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukień. Ulica Chłodna Nr 29,—stróż wskaże. —13193—3—3

Ktoby miał do zbycia:

meble, bronzy, koronki, szale, materje tkane złotem i srebrem, biżuterje, srebro takowe płacę po dobrych cenach, — proszę się zgłosić na Sen. torską, obok placu Resursu Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelcweig. 3—8—12787

KSIĘGARNIA Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny**

dzieło pod tytułem:

Z CIASNEJ SFERY,

powieść podług podań i papierów familijnych

przez

Malwinę Meyersonową.

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —13032—2—3

Niewiadomi z teraźniejszego pobytu

Stanisław Korban i jego siostra Antonina Korban,

syn i córka po zmarłej Anieli z Pelców, 1° voto Korban, 2° Wiśniewskiej, pozostali w interesie spadku po swych rodzicach, zechcą się zgłosić osobiście do b. Opiekuna swego Piotra Wiśniewskiego, w domu własnym Nr 1482 w Warszawie przy ulicy Śliskiej mieszkającego, lub wskazać swój pobyt. —13211—2—3

Potrzebnym jest do majątku, w którym właściciel sam nie mieszka, **OGRODNIK** człowiek zaufania, któryby zarazem miał nadzór nad domem i inwentarzem tam znajdującym się. Wymaga się od kandydata kaucji rs. 100, oraz wiarogodne świadectwa co do ogrodniczej znajomości i uczciwości jego. Interesowani zgłaszać się zechcą w godzinach od 4 do 6 po południu, do mieszkania Dra Kuczyńskiego, ulica Bracka Nr 14, wejście od Chmielnej 2-gie piętro. 6—6—12768

URZĘDNIK,

posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i nieco francuzki, mogący w tych językach prowadzić korespondencję, oraz buchhalterję, pragnie w godzinach po-biurowych **zajęcia.** Wiadomość, ulica Złota Nr 37, mieszkania 8, drugie piętro. —13148—2—3

Potrzebna jest

Dwóch Uczniów

do Zakładu Galanteryjno-Lakierniczego L. Rühl. Ulica Leszno Nr 37 nowy. —13149—2—3

Do jednego z większych interesów, potrzeba uzdolnionego człowieka, któryby spełniał funkcje

Buchhaltera i Kassjera

i mógł wrazie danym zastąpić pryncypała.—Osoby interesowane zechcą złożyć oferty z dołączeniem świadectw w kopji pod literami S. D. na pocztę (poste restante). —13359—2—2

Rządca Dóbr, wdowiec,

opatrzony dobremi świadectwami, może złożyć kaucji rs. 3,000, przyjmie zarząd znacznego majątku lub zarząd domu większego w Warszawie, za mieszkanie i niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość u Rządcy Hotelu Kowieńskiego, ulica Kozia Nr 1. —12385—3—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173—

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do sprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej padanych.

Nadto wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne w różnych składowych częściach, mundury, suknie, okrycia balowe letnie, chustki tureckie, francuzkie, kapelusze, buty, bielizna i t. p.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramy, szkice, i sztychy, brzytwy, maszyny do szycia i rękawiczek, neseserki i t. p. Przedmioty dla domowego użytku.

Resztki towarów łokciowych: atłas czarny, wełniane, muślinowe, perkalowe, dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych 2—0—13214

Rs. 6,000

do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po Tow. Kred. Miejskiem lub Ziemskiem, w bliskości Warszawy. Wiadomość, Bednarska Nr 23, na 2-m piętrze. —13378—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia, do nowo-otwierającego się magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Alecsandrine. Nowy-Świat Nr 55 nowy. —12810—8—12

Polki

guwernantki, **Rossjanka** bona, umiejąca szyć; **Bona** Szwajcarka z Genewy; **Guwernantka** Szwajcarka, z językiem francuzkim i niemieckim; **Francuzka** z wysoką muzyką i angielszczyzną; **Nauczyciel** Rossjanin z upoważnieniem; **Nauczyciel Polak** z niemieckiem i muzyką; **Francuzka** bona z angielskiem; **Guwerner** starozakonny, z upoważnieniem, z gimnazjum warszawskiego i **Guwerner** Szwajcar, starają się o umieszczenie.— Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej.** —13442—2—6

Jest do sprzedania

POSSESJA,

która może służyć na Bawarję, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wilcza i Koszyki Nr 5036, nowy 19, wiadomość na miejscu. —13310—2—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny. Wiadomość, ulica Freta Nr 14, u stróża. —13212—3—3

DOM

jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Do kupna potrzebną jest summa 5,200 rubli. Wiadomość u W-go Lenczewskiego, Plac Grzybowski Nr 1. —13341—2—3

Maszyna parowa,

o sile 3 do 4 koni, z kotłem odpowiednim, jest do sprzedania. Smolna Nr 11, mieszkania 10, od 5 do 7 wieczorem. —13365—2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

rozmaite meble,

parawany, lampy, żyrandole bronzowe, kule nowe forma do bandażowania chorej nogi, marmurowe wazy, półmiski do ryb, radle miedziane, dywany, skrzypce, ekran rzeźbiony, konsola marmurowa, garderoba damska, suknie balowe. Wiadomość codziennie od 1—6 wieczorem, róg Hożej i Kruczej Nr 15, mieszkania Nr 22. 3—3 — 13121 —

OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego i z muzyką, umieścić się pragnie w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa, albo pielęgnowania osoby wiekowej, przy zajęciu się gospodarstwem. Adres: Stare-Miasto Nr 27, drugie piętro, Nr 3. —10699—6—0

Młody Człowiek,

handlowiec, poszukuje posady: Kassjera, Magazyniera, Zarządzającego na oddzielnym interesie lub innej posady podobnego rodzaju. Ktoby przez pośrednictwa dał odpowiednią posadę, otrzyma dobre wynagrodzenie; na żądanie może być złożona kaucja. Bliższa wiadomość u Buchhaltera w piekarni Poznańskiej. Ulica Krzywe-Koło Nr 14 nowy.—13114—2—

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do Handlu, w wieku 14 do 16 lat. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Chłodna Nr 38. 3—3—13330—

Ważna Wiadomość.

PRALNIA na ulicy róg Leszna i Żelaznej Nr 70, nowo otworzona, przyjmuje wszelką bieliznę do prania, pod firmą „Anna," po cenach najumiarkowańszych. —13261—2—3

DOM

bez pośrednictwa do sprzedania. Punkt dobry. Warunki dogodne. Wiadomość, Chmielna Nr 18, mieszkania 2. —13139—3—3

28. 28 par okien i dwie pary drzwi szklanych, w dobrym stanie są do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej Nr 6 nowy.— Wiadomość u stróża. —13153—3—3

Dla Amatorów.

W domu pod Nrem 26 przy ulicy Browarnej, mieszkania Nr 9, 1-sze piętro, są do sprzedania bardzo ładne Kwiaty doniczkowe kwitnące.—Obejrzeć można w godzinach rannych. —13113—3—3

Do Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. Śniechowskiego,

ulica Nowo-Senatorska Nr 8, przy placu Teatralnym, nadeszły oczekiwane przez artystów

SZMINKI,

mniejsze po kop. 40, większe po kop. 20. —13272—2—3

Za gotówkę

Dom dwu-piętrowy,

z dwoma pawilonami dwupiętrowemi i oficynami podłużnemi, oficyną samą w sobie z ogródkiem owocowo-kwiatowym, przy ulicy pryncypalnej, pierwszorzędnej na 7½ procent, do sprzedania—budowle w trzech częściach są nowe, pożyczki T. K. m. W. 40 kilka tysięcy. Bliższa wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, przy ulicy Nowy-Świat i Chmielnej,— Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. 3—4 — 13056 —

Z powodu okoliczności, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach dobrze procentująca

KOLONJA,

na 3 wiorście za Wolskiemi rogatkami Nr 157 na lewo za cerkwią, dom nowy, zabudowania gospodarcze, drzew owocowych sztuk 620, inspekta, ogród warzywny. Część szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 22, w bramie na drugiem piętrze po prawej ręce, mieszkania Nr 6, lub na miejscu. —13312—2—3

CUKIERNIA

w mieście powiatowem przy kolei, jest do sprzedania lub wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w resurze u Zaborskiego, ulica róg Wspólnej i placu Ś-go Aleksandra Nr 5. —13238—2—3

Bryczka Węgierska,

mało używana, na resorach, bardzo mocna, do sprzedania. Hoża Nr 14, od 9—12 i od 2—5, u gospodarza. —13329—2—3

Każdego czasu do wypożyczenia

RS. 20,000,

w całości lub częściowo, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, Piotrkowie, Łodzi lub też na dobra ziemskie,—procent żądany umiarkowany. Wiadomość codziennie, Sienna Nr 11, u Marji Czaplickiej. —13287—2—3

Przy ulicy Żelaznej pod Nrem 29, na 1-m piętrze, są do sprzedania za przystępną cenę:

Fortepian, Serwantka, Sofa, Szafka i różne drobiazgi.

—13322—2—3

Przy ulicy Dobrej pod Nrem 26, są do sprzedania

4 DOROŻKI,

16 Koni, z uprzężą, liberją. 4 Sanki, razem lub częściowo, Meble jesionowe używane i do odstąpienia **Pokój dla panny**, z oddzielnem wejściem. Wiadomość na miejscu u p. Garlikowskiej. —13235—2—3

Do sprzedania prawie nowe

Meble do salonu, Lustra i Zegar bronzowy.

Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 9. —13333—2—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE** najświeższych deseni i kolorów, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze**.
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

17—0 — 8959 —

Potrzebny Budynek,

zaraz lub od kwartału, może być nawet fabryczny, z obszernym podwórzem, stajniami, wozownią i lokalem mieszkalnym, a nawet cały dom może być wzięty w dzierżawę, z warunkiem na lat kilka; w stronach ulic: Pięknej, Wspólnej, Wilczej, Hożej, Żórawiej, Nowogrodzkiej, Marszałkowskiej, Zielnej i t. p. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. G. —12686—5—10

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w kantorze B. Werner, Nr 6, Królewska. —12590—6—8

POSSESJA

nowo-zbudowana, w części z domem frontowym murowanym o piętrze i innemi zabudowaniami — do sprzedania. Ulica Piękna Nr 25. 3—3—11871—

FABRYKA KWIATÓW BRONISŁAWY CHMIELEWSKIEJ,

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a. Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług najświeższych modeli paryzkich, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór**. — 11888—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodn...

Masło solone.

3811—12—0

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża —8391

Tanio i korzystnie na czasie.

Handel przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 nowy, zaopatrzony we wszelkie towary kolonjalnie jako też cukier, herbatę, w najlepszych gatunkach, oraz naftę Amerykańską i świece Newskie. —12715—6—6

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność o nowo założonej fabryce

Cukrów Desserowych

po cenach

funt cukrów kop. 50, karmelków funt kop. 35. Nowy-Świat Nr 26 w dziedzińcu. **B. Śniegocki.**

2—3 — 13362 —

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem. Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Giraltowi.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **Mrozowski**, Miodowa; **Spiess**, Senatorska, **Sierzputowski**, Krakowskie-Przedmieście; **Zakrzewski**, Podwal, **Szymański et Kruoski**, Nowy-Świat, **Koch**, Nowo-Senatorska.
Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.
20—0 — 9746 —

„WIZYTOWE,"

najnowszy gatunek papierosów z prawdziwego **Diubeku** tureckiego wyrabianych przez fabrykę

BRACI POLAKIEWICZ

w Warszawie

Cena 100 sztuk rubel 1.

Taż fabryka poleca papierosy z tytoniu tureckiego

„PANAMA"

100 sztuk kopiejek 60, jak niemniej

TYTOŃ TURECKI (SAMSON)

opakowany w ćwierć-funtowych pudełkach **rs. 1 za funt.**
Zwraca się uwagę, że jest to gatunek mocny, zupełnie dobry.
7—10 — 11477 —

Norwegskie Skoncentrowane MLEKO

nagrodzone medalami honorowemi na międzynarodowych wystawach w Filadelfji 1876 i w Bruxelli 1876 r. — Mleko to pochodzące od krów znanej rasy Norwegskiej, naturalną paszą żywionych, zaleca się czystością wyrobu, dobrocią smaku i trwałością. — Każda puszka opatrzona jest przepisem użycia i marką fabryczną przedstawiającą niedźwiedzia, na którą przy kupnie zwraca się uwagę.

Skład w Warszawie u **A. F. Galle**, Senatorska Nr 18, pod Słoniem. 16—0—10475

Magazyn Mebli UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.
Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.
Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**
17—0 — 5327 —

DLA MYŚLIWYCH!

Szczenięta Pointr Angieskie, po sławnych psach do polowania. Nowy-Świat Nr 7, gdzie ekwipaże.
5—6 — 13030 —

Rs. 12,500.

Summa nieletniej 12,500 rs., natychmiast do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie na nieruchomość Warszawską, za umiarkowanym procentem. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 4, u właściciela domu, między 4 a 5 po południu.
—13177—2—3

Dla braku miejsca jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i czterema szpreizami, za rs. 180. Ulica Twarda Nr 47, mieszkania 8, wprost fabryki drucianej P. Handke,—zastać można od 6 po połudn.u. —13172—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

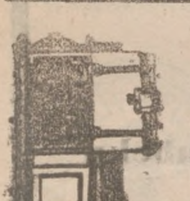
w bardzo dobrym stanie, o 6 i pół oktawy, za przystępną cenę. Wiadomość, Elektoralna Nr 3, w handlu bielizny. — Tamże są **do wynajęcia dwa** piękne kawalerskie **Pokoje**, z oddzielnem wejściem, przedpokojem i pasażem. —13044—3—3

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacią, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—25—36



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—20—36

Dwa Magle Angielskie

do sprzedania, w dobrym punkcie, od trzech ulic wejście. Marszałkowska Nr 55.
—13236—2—3

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania, Nr 24, ulica Wolska.—Wiadomość na miejscu. —13304—2—6

MAGLE

angielskie są do sprzedania. Ulica Pańska Nr 32. Wiadomość na miejscu.
—13021—2—3

Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat Nr 56. —13209—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania duży

Garnitur Mebli

utrechtym zielonym kryty, Biuro piękne i wiele innych rzeczy, za bardzo przystępną cenę. Ulica kościelna Nr 16, w oficynie na lewo na pierwszem piętrze. —13358—2—3

Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli

Sofa zielonym rypsem obita, oraz Szeslong skórą obity, Wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —13319—3—6

UWAGA!

Gdyby ktoś miał do sprzedania lub tylko do wypożyczenia na czas pewien za dobrą zapłatą, według umowy, jedną Papużkę małą, **samicę**, zieloną, wielkości kanarka, z rodzaju „Nierozłącznych" (les Inséparables). lub i dwie Papużki jako parkę—tego proszę się uprzejmie o pozostawienie adresu swego **zaraz**, na Zielonym Placu Nr 12 róg Marszałkowskiej, drugie piętro, w mieszkaniu frontowem, na prawo, u Doktora. —13335—2—2

Wapno suche i lasowane
oraz **Cement** krajowy i zagraniczny
poleca
Skład Węgla i Wapna

R. KLECZEŃSKI

Jerozolimska Nr 41.
8—8 — 10121 —

DOM

do sprzedania na zakład fabryczny. Wiadomość na ulicy Górnej Nr 14, przy budce Stójkowego. —11547—6—6

DYSTRYBUCJA

z urządzeniem i towarem, do odstąpienia. Ulica Długa Nr 6 nowy. —13005—3—3

Ktoby miał do zbycia

Kocioł parowy Gorzelniczy,

raczy się zgłosić osobiście lub piśmiennie do Hotelu Lipskiego pod Nrem 24,—o ile można jak najśpieszniej. —13361—2—2

Jest do sprzedania kilka sztuk

Oleandrów,

które nie długo będą kwitły, również ładny **Figus** i dwie **Merty**, sztuki wszystko duże. Wiadomość, ulica Miodowa, w ogrodzie przy kościele Przemienienia Pańskiego, wprost korytarza, w mleczarni, w godzinach przedpołudniowych. —13364—2—3

Sklep Rękawiczniczy

do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez. Wiadomość, ulica Długa Nr 9, w tymże sklepie. —13372—2—3

Powozy używane

Cztery Karety podwójne nie odnowione, od rubli 150.
Kareta poczwórna, z galerją, zdatna do Hotelu.
Kocz i Faeton, za rs. 260.
Plauwaga na osób sześć, kryta, bardzo lekka.
Bryka na urząd zbudowana.
Dwa Wolanty.
Dwa Amerykany.
Omnibus z odejmowanym wierzchem na 11 osób.
Lando poczwórne, mało używane.

Fabryka Powozów
Królewska Nr 19.
8—10 — 12364 —

Do sprzedania



MEBLE:

Garnitury, szafy, szafki do bielizny, kredensa, łóżka, toalety, biura, umywalnie, stoły, stoliki do kart, po cenach przystępnych. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo.
—12790—4—8

Ktoś, posiadając w gotówce

Parę tysięcy rubli

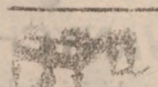
chciał otworzyć filję na korzystniejszego interesu, otrzyma dogodne warunki i odpowiedni kredyt. Oferty pod lit. Tetta proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
3—3 — 12963 —



W mojem zakładzie jest pozostawiony do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, oraz przyjmuję do reperacji i do strojenia fortepiany, pianina i melodykony. Ulica Chmielna Nr 48.
—13257—2—4 **J. ILLMANN.**



FORTEPIAN

mahoniowy, do sprzedania za rs. 50. Oglądać można codziennie: Aleje Jerozolimskie, domu Nr 34, w mieszkaniu pod Nrem 12, w oficynie.
—13269—2—5

Do sprzedania



Garnitur Mebli,

używanych i nowych urzędowej roboty, Szeslong w skórze prawdziwej i dwie Kolumny. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —13090—3—6

Rubli sr. 5000!

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. W procencie żądane jest od Ś go Michała r. b. mieszkanie w okolicy Nowego-Świata lub Marszałkowskiej, na parterze lub pierwszem piętrze, czyste i suche, składające się z 5-ciu dość obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni i wszelkich tegoczesnych wygód. Wiadomość bliżej określającą miejscowość, uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **W. K. CO.** 2—3 —13136 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Magazyn Strojów,

przy ulicy Długiej, za przystępną cenę. Wiadomość w Kiosku na ulicy Długiej.
—12923—3—3

Specjalny Zakład starożytnych

wyrobów mebli,

przeniesiony z ulicy Długiej na ulicę róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26 nowy, do domu zwanego Kasztelańskie, przyjmuje obstalunki na całe garnitury dębowe rzeźbione i garnitury czarne.—Tamże jest kilka tuzinów Krzeseł dębowych, siedzenia zamiast trzciny - dychta, do wszelkich zakładów bardzo praktyczne i trwałe, do sprzedania za cenę fabryczną.—Tamże potrzeba jest kilku **Uczniów** na praktykę,—pierwszeństwo mają z prowincji.
—12691—6—6 **P. MAJCHRZAK.**

ZAMECZKI

do portmonetek, bucików, oraz pantofli, po cenach najprzystępniejszych, sprzedają się przy ulicy Erywańskiej Nr 12, w prawej oficynie, mieszkania Nr 14.—Tamże **Maszyna szewcka** i do skórzanej galanterji, bardzo mało używana, do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę. —13023—3—3

Na obecną porę letnią
Wino Francuzkie

białe i czerwone, z szczególniej gatunek **WINA** w smaku bardzo łagodne, tak nazwane

Vin de Santé,

zalecane dla osób słabych i potrzebujących wzmocnienia sił, poleca

Handel Win i Delikatesów
A. GLAESER.

Ulica Długa Nr 17.
—11393—3—3

Magazyn Obuwia Damskiego

w Gościnnym Dworze, za Żelazną Bramą Nra: 54 i 55, z całem urządzeniem eleganckiem, z towarem lub bez, zdatny na każdy proceder, w miejscu nader handlowem, do sprzedania. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 24 nowy, u właściciela. —13060—3—3

W Pracowni F. Bernsdorff

przyjmują się do roboty lub do krajania ubiory damskie, dziecinne i wszelka bielizna.—Tamże potrzebne są Panny do krawieczczyzny i do nauki. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30.—13079—3—3

MLEKO.

Przybywszy z prowincji, otworzyłam Mleczarnią przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, gdzie można dostać trzy razy dniem Mleka prosto od krowy po kop. 9 kwarta; dojenie o 7 rano, 12 w południe i 7 w wieczór, a także Mleka kwaśnego i Śmietanki. —13031—3—3

WÓZEK

na żelaznych resorach, mogący pomieścić wygodnie czworo dzieci, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w Tunelu Warszawskim. 3—3 — 12725—

Kantor Przedsiębierstwa Asfaltowego i Krycia dachów, oraz Skład Wyżymaczek Ign. Gantzwohla,

przeniesione zostały z ulicy Bielańskiej na plac Krasińskich, dom W-go Epsteina Nr 3, gdzie dawniej Kupiec Tchepe. —13159—3—3

POKÓJ

z meblami i osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 3.
—12956—3—3

Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —12755—4—6

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
2—0 — 13241 —

Akuszerka O. G.

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości, **Pokój** może być osobny i wspólny. Ulica róg Szpitalnej i Chmielnej, dom dawniej Gajera, obecnie Buduszewskiego, Nr 2. —13223—2—2

W blizkości Ogrodu Saskiego, są do wynajęcia w każdym czasie,

LOKALE!!!

po 2, 3, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. —13073—3—9

Jest do wynajęcia w każdym czasie jeden

POKÓJ

z osobnem wejściem, dla pojedyńczej osoby, przy ulicy Zielnej Nr 11, mieszkania 5.
—13316—2—3

W Skierniewicach,

obok parku, w pięknym ogrodzie, przy kolei żelaznej, jest do wynajęcia obszerna **Willa** z meblami i wszelkiemi dogodnościami. O warunkach dowiedzieć się można osobiście lub listownie u Maurycego Krupowicza w Skierniewicach. —12779—3—3

Pod Nrem 28 przy ulicy Nowy-Świat

Mieszkanie

tylko co skończone, z elegancją i wygodami, 3 pokoje z przedpokojem, w drugim pawilonie poprzecznym, wodociąg w miejscu, zaraz do najęcia.—Od 1-go Października r. b. **Domek w ogrodzie**, sam w sobie, z ogrodkiem owocowo-kwiatowym, z widokiem i powietrzem od Foksalu, złożony z 5 pokoi na dole, a dwóch na górze, kuchnia, śpiżarnia, weranda oszklona, niszem i innemi dogodnościami. —13057—2—3

SKLEP

od 1-go Października. Pokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 23,—wiadomość na 2-m piętrze od frontu.—Tamże **Okno** wystawowe z oszklemiem. **Brama** od domu, **Paka** do obroku, do zbycia. —13243—2—3

Dwa Sklepy

do wynajęcia zaraz, jeden przy ulicy Niecałej, drugi przy Piwnej, wraz z urządzeniem na pieczywo, na korzystnych warunkach. Mogą być wypuszczone na jeden kwartał, na wyprzedaż towarów. Bliższa wiadomość: Krzywe-Koło Nr 14, w kantorze piekarni Poznańskiej. —12575—6—6

Do wynajęcia od 1-go **Lipca na rogu ulic** Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56:

SKLEP
narożny z dwoma pokojami;

SKLEP
obszerny i elegancki, z pokojem, z gazem i lampami gazowemi, obszernemi piwnicami. Cały lokal może być oddany na RESTAURACJĘ. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. 11—12—11834

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie Nr 15. —13179—2—2

Nagrody rs. 10.

W dniu 4 b. m. skradziony został wyżeł 4-roletni, ponter tarantowaty, łeb, uszy oraz na grzbiecie, cztery łaty kasztanowate. Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje, na ulicę Aleksandrja Nr 13, otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się przytem, iżby nikt rzeczonego psa nie nabywał, albowiem właściciel poszukiwania przedsięwzięte zostały i nieprawy posiadacz, na drodze sądowej odpowiadać będzie. —13.04—2—3

Дозволено Цензурою.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5)